N. Inv. 5555.

I

N. Inw. 5555

Pamiętnik Losia.

Pamiętniki

Władysława Łosia

Towarzysza z orszaku znaku Pancernego

za [illegible] panowania Jana Kazim[ierza]

JW. Wdy Krakowskiego Króla pol[skiego]

Myszkowskiego

[illegible] spółczesnego [illegible] wydał

od 1646 do 1668.

Ze Zbioru Zamku Podhoreckiego.

IV

~~Pamiętnik Podhorecki o panowaniu Jana Kazimierza~~

Pamiętniki.

~~Autor z Pancernej Chorągwi Wdy Sendomirskiego Myszkowskiego.~~

W Imię Pańskie Amen.** Na wieczną potomności pamiątkę zdało mi się naznaczyć, co się którego roku w Polsce za mej pamięci działo i czego po wielkiej części sam jestem oczywistym świadkiem. Ku Czci i chwale P. Boga!

1646. Król Władysław IV ożenił się z Maryją Ludowiką Gonzagą.

1647. Wojska zbierał na turecką wojnę, kędy samych piechot cudzoziemskich było 40000 już pode Lwowem; ale za niedopuszczeniem panów polskich zwinęły się.

1648. Król tenże Władysław umarł w Merczu w Litwie. [Tegoż roku wojska polskie kwarciane: jedno na Żółtych wodach, drugie pod Korsuniem, zginęły i hetmani*) pobrani do więzienia; jednego tylko JMci P. Hieronima Sieniawskiego Tatar uwiózł. [Tegoż roku podczas Interregnum**) Rzeczpospolita wyprawiła wojsko dość wielkie w liczbie i okazałości, pod Dyrekcyą Księcia ~~XX~~.

~~[illegible]~~ *) Mikołaj Potocki hetman wielki Koronny i Marcin Kalinowski hetman polny Koronny. **) bezkrólewia.

Władysława Dominika Ostrogskiego Wojewody Krakowskiego, które z pod Piławiec sromotnie uciekło odbieżawszy wszystkich dostatków, które były nieoszacowane (albowiem tak się byli P.P. wybrali jakoby na wesele) co wszystko dostało się Kozakom. Kozackiey zaś woyny przyczyna była uciążenie ich od Panów Ruskich zbyteczne tak dalece że się y dzieci krzcić niegodziło bez opowiedzi żydów Arędarzów którym byli tałkomi Panowie na swe złe wymyślne poarędowali Jntraty.)

(Wodz Kozaków był Bohdan Chmielnicki, dzielny y dowcipny starynny żołnierz.

1649. Pod Zbarażem woysko nasze obleżone, którego niebyło na 8000; lubo było Wodzów trzech woyska tego: P. Firley Wojewoda Lubelski, P. Ostroróg Podczaszy Koronny, y P. Koniecpolski Chorąży Koronny: Jednak za sprawą y dzielnością y niewypowiedzianym męstwem y odwagą nieśmiertelney pamięci Jaśnie Oświeconego Księcia Jeremiego Korybuta na Wiśniowcu szczęśliwie wytrwało obleżenie, lubo Tatarow było 100.000 a Kozaków na 300.000, którzy ich oblegli byli z wielką swoją szkodą. [Tegoż roku Króla Jmci Jana Kazimierza na posiłek obleżencom idącego obległo toż woysko nieprzyjacielskie, Zbarażczyków z częścią woyska zostawiwszy, niewiadomie w nocy wyszli z oboru przeciwko Krolowi Jmci, którego oblegli. 15. Augusti tamże traktaty stanęły przez Jerzego Ossolińskiego Kanclerza y o Zbarazkich wy

wypuszczenie.

1650. Żadney woyny niebyło. Woysko na Oryninie stało.

1651. W Ukrainę zimą woysko poszło: w Krasnem Nieczaja wzięto; z tamtąd pod Kamieniec; pod Kupczyńcami Sołtana wzięto, aż pod Sokal. Tegoż roku w wilią SS. Piotra i Pawła wielką wiktoryą*) otrzymali nasi pod Beresteczkiem, kędy było niemal wszystko toż woysko co pod Zbarażem nieprzyjacielskie. Han sam ze wszystkiemi Ordami ledwie uciekł: także i Chmielnicki; Kozaków osobliwie Pieszych oblężono, których potym po dwu tygodniach per conniventiam **) ~~communicatiam~~ wypuszczono na zgubę woyska Polskiego. Za tymi albowiem jakoby w pogonią wyprawiła Rzeczpospolita woysko kwarciane i nowo zaciężne, którego było 30.000, które przyszedłszy pod Białą Cerkiew zastało zebrane siły wszystkie nieprzyjacielskie a ledwie jeszcze niewięcej niżeli pod Beresteczkiem były. Sam nasi widząc nierówną, ztraktowali z tak wielkiem i natenczas niebezpieczeństwem swoim, bo prawie w oblężeniu zostając nigdzie się wychylić niemogli, głód wielki cierpieli. Pozwolili tedy byli Kozacy natenczas część woyska za Dniepr posłać, z którem posłano P. Kalinowskiego1), P. Machowskiego2) i P. Wojnitowicza3). Ostatek po Ukrainie na zimę rozłożono. Po których

---

*) zwycięstwo. **) przez pobłażanie.

1) Marcin Kalinowski hetman polny koronny.

2) Sebastian Machowski rotmistrz usarski.

3) Michał Wojnitowicz porucznik królewskiej chorągwi usarskiej, ~~[illegible]~~ starosta Krosieński.

rych traktatach Xiążę Jmc Hieronim
Korybut Wiśniowiecki w Pawłoczy umarł,
z wielkim całego wojska żalem, ale y ca-
łey Rzeczypospolitey nieoszacowaną szkodą: albo-
wiem słusznie mógł być zwany Oyciec Oy-
czyzny.

1652. Woysko nasze pod Batohem fundilus*) zniesiono, kwiat rycerstwa całej Rzeczypospolitej: kędy poległo oprócz hetmana Kalinowskiego
wiele panow znacznych osobliwie, Kalinow-
ski 1) syn hetmański, oboźny koronny, Sie-
niawski 2) starosta lwowski, Marek So-
bieski starosta krasnostawski, Przyjem-
ski 3) pisarz polny, Odrzywolski 4) nad arty-
leryją, dziwnie mąż dzielny i wojenny.
Owo zgoła ledwie nuntius cladis**) kto wy-
szedł; albowiem Chmielnicki dał był kil-
kakroć sto tysięcy Hanowi, y między Ta-
tarów; do tego Kamieniec obiecał poddać
w ziązwey, żeby tylko Lachów nie żywili.
Zginęło tam tedy woyska naszego tak
jazdy jako piechoty, która wszytka zgi-
nęła, na 20.000.

1653. Poseł wielki moskiewski Naszokin
był we Lwowie podczas komisyey ge-
neralnéj u Krola Jmci woynę opowie-
dając; którzy potym weszli z Kozakami
w ligę.

Tegoż roku Król Jmć pod Zwańcem
stanęy się z woyskami kozackiemi
i Hanem tatarskim, przeciągnął przez
traktaty na swą stronę Hana, brater-
stwo z nim zawarłszy; po którém siła lu-
dzi ubogich aż ku Lublinu zapadłszy
Ta-

(Sieniawski starosta lwowski jeszcze r. 1650 umarł. mylnie, bo)
*) do szczętu. 1) Samuel 2) Adam Hieronim 3) Zygmunt 4) Jakub Hieronim.
**) zwiastun porażki.

Tatarowie Wołyniem zabrali.

Tegoż roku 12 Augusti zaćmienie słońca było tak wielkie, że się go jedynaście części zaćmiło było, a tylko dwunasta została z jasności. Tegoż roku i Kometa była.

1654. 1655.

1654. Nasze wojska zimą w Ukrainie wzięły kilka miast były, jako to: Busza, Jakubiec, Bracław, Bar, Niemirów Bezszadę etc. Chmielnickiego pod Ochmatowem (1655) (niespodziwanie zaskoczyli w Marcu z wojskiem w szczyrym polu bez wody bez drew, kędy z sobą tak wielką y odważną) ~~potrzebę mieli~~

~~1655~~ potrzebę mieli, iż nasi siłą y mężtwem, Kozacy ostatnią odwagą gardł swoich przez trzy dni prawie bijąc się, we dnie y w nocy, tandem*) taborem łańcuchami spiętym uszli Kozacy. Nasi prze ustawiczne prace i koni nędzność z głodu i zimna musieli się powrócić ku Polsce w poście i dla resolucyi**) wód.

Tegoż roku 1655 Moskwa ligę wziąwszy z Kozakami, w Wilią S. Michała pod Grodkiem wojsko nasze rozproszyła z Hetmanem W. Potockim Stanisławem (wojewodą) Kijowskim. Lwów oblegli, miasta, miasteczka, wsie popalili i wielkie mordersтwa i tyraństwa w ludziech czynili, pieniądze żywo etc.

Tegoż roku 1655 Król Szwedzki Karol Gustaw w dzień S. Jakuba Większego wszedł do Polski z wojskiem ~~Pufendorf. lib. II. p. 60~~ ~~... ...~~

nie

*) wreszcie. **) ~~...~~ rozcieku.

niemałym, przeciwko któremu część woj-
ska kwarcianego z Lanckorońskim wojewodą
Podolskim Hetmanem polnym i P. Ste-
fanem Czarneckim Kasztelanem Ki-
jowskim, także Król Jmć z pospoli-
tém ruszeniem poszedł. Ale że wiele by-
ło Panów przychylnych Szwedzkiemu
a prawdziwie rzekę (sami go tu ledwie nie przyzwabili
(: oprócz Radziejowskiego Podkancle-
rzego, który był z pewnej okazyjej u-
ciekł do niego:) cała Wielka Polska pod-
dała mu się dobrowolnie oprócz niektórych
i to nie wielu Panów.)

(A tak górę miał wszędy Szwedzki, że aż
i do Krakowa przyszedł, w którym był zo-
stał P. Kijowski (na) obronę. Król Jmć
do Szlązka do Opola uszedł, Wojsko w roz-
sypkę, Kraków poddano, pierwej od naszych
a potym od nieprzyjaciela złupiony. A z tan-
dem (oboje wojska) i pod Grodkiem z wielkim *) i pod
Wojniczem z małym **) Hetmany rozgromione,
skupiwszy się poddały się Szwedowi, i pod
Sandomierzem przed Duglasem ***) w Wilią S.
Marcina popisały się dość w liczbie nie-
małej; której niebyło do boju.

~~Ks. P. 74. 26. Sept.~~

Byli jednak niektórzy JMci PP.
Pułkownicy, (a zwłaszcza Książe Dymitr, ****)
P. Jan Sobieski Starosta Jaworowski, Krzy-
sztof Sapieha Pisarz Polny, P. Zbrożek 1)
obozny wojskowy, Korycki, 2) P. Kaliński 3)
Księcia Ostrogskiego Pułkownik, a wszyscy
z pułkami swymi najpierwej bez rady
Hetmańskiej poddali się Królowi Szwedz-
kiemu, w Krakowie, pod Częstochową byli
(acz niewszyscy), w Prusiech na Księcia
Brandeburskiego pomogli Szwedowi że-
by

1) Stefan Czarniecki Kasztelan Kijowski (

*) Stanisław Potocki hetman wielki Koronny. **) Stanisław Lanckoroński hetman polny Koronny. [redacted] ***) Robert Douglas jenerał szwedzki. ****) Dymitr Książe Wiśniowiecki. 1) Jan. 2) Krzysztof. 3) Seweryn.

by się poddał, y na nasze woysko potym
wojowali pod Gołębim przyszłego roku;
wyjąwszy Pułk xiążęcia Dymitra y Jmci
P. Starosty Jaworowskiego ktory by-
li prędko z Prus uszli. Chorągwi je-
dnak pięć, to jest: usarska Krola
Jmci, usarska JmP Margrabi Włady-
sława Myszkowskiego na Mirowie
wojewody Sandomirskiego, Pancerna tegoż,
P. Kasztelana Kijowskiego, P. Oleśnic-
kiego *) Podkomorzego Sandomirskiego
niepoddały się były, y dla tego im nie
tylko stanowisk na zimę z woyskiem
równo nie dano, ale przez całą zimę
tak Szwedzi iako y Szlachta osobliwie
w Podlasiu prześladowali. Za których
to podobno powodem chorągwi JmP.
Hetman Wielki uczynił Konwokacyą
w Tyszowcach. [Na początku roku 1656.
1656 postali po Krola Jmci do Slązka, [1656.

a tymczasem Szwedów z niektórych
miasteczek y zameczków dobywało
woysko; drudzy uciekali do większych.
Czego gdy się dowiedział Król Szwedz-
ki w Prusiech na dwie niedzieli przed
zapusty przyszedł pod Gołąb, tamże
woysko, co się było zebrało na pręd-
ce do P. Kijowskiego, rozproszył; [illegible]
z kąd pod Zamość, potym pod Jaro-
sław poszedł, pod Przemyśl postał;
Ale tam napili się Szwedzi Sanowey
wody, załamawszy się. Nasze też
woysko z Panem Kijowskim pręd-
ko skupiwszy się, nadgrzywało im
ku Leżajsku, pod Rudnikiem do-
brze

*) [illegible] *) Jana

brze im nadgrodzili gołębska, kędy już księże Jmć Dymitr, Jmć P. Starosta Jaworowski, a potym Sapieżyński, Kalinskiego y Zbrozków pułki ku nam przybyli; Sapieha sam i Korycki jeszcze sami zostali u Szweda. Krol Jmć gdy się to działo na początku postu do Sambora a potym do Lwowa przyjachał ze Slązka.

Był natenczas Krol szwedzki tak zawarty wodami na rozciczach pod Sandomirzem, iż z jednej strony Wisła, z drugiej Czarna, z trzeciej Sanrzeki oblały go były; do tego i wojsko Litewskie przyszło i na drugą stronę Sanu położyło się było: iż gdyby byli Polacy umieli szczęscia swego zażyć, skończyli by byli wojnę i powetowali szkód swoich Inflantami od Szwedów i czem by byli chcieli.

Przyszedł natenczas zebrawszy niektóre województwa, osobliwie Krakowskie i Sandomirskie Jmć P. Jerzy z Wiśnicza Lubomirski marszałek wielki z tamtej strony Sandomierza, do którego wojsko kwarciane w szkutach się przeprawiło. Szwedzi obaczywszy nie pęc Sandomirski zamek minami wyrzuciwszy, przez Wistę do swego Krola uszli. Nasi dowiedziawszy się o posiłkach Królowi Szwedzkiemu w których było 8000 ludzi z trojgiem książąt Meklenburskich i Saskiego, porzuciwszy Krola poszli przeciwko nim, a naprzód pod Kozienicami podjazd z przebranych ludzi ze wszystkiego onego wojska posiłkowego trzysta

[illegible]

Rajtaryjey a pięćdziesiąt dragonii, we
Czwartek przed kwietną Niedzielą trze-
ma tylko chorągwiami znieśli, tak że tyl-
ko jeden podsłuch uciekł Nuntius Cla-
dis. A te Chorągwie były: Pancerna Jmć P. wojewody
Sandomirskiego Margrabie, kędy
Porucznik P. Stefan Stępkowski naten-
czas zginął, Chorągiew Jmść Ks. Kijowskiego
i Tryczyńskiego Tatarska.

Nazajutrz w Piątek do dnia przyszliśmy pod Warkę; tam zastawszy most na 28 Marca
Pilicy zrzucony, w pław wszystko woj-
sko poszło. A zatym zaraz zastawszy o
dobre półmile od miasteczka nieprzyjacie-
la w szyku, potkali się nasi mężnie, oso-
bliwie Husaryja tamże przełomawszy jaz-
dę, w pogoń drudzy; Cóż że się piechota
broniła w boru, tę zapaliwszy bór także
pobili; i tak mało co uszło onego woj-
ska. Alec i tam nieumieli nasi szczę-
ścia zażyć (albowiem one Księżątka *) do
Czerska do Zameczka prawie pustego
uciekli, a nasi im dali pokój, przeno-
cowawszy odeszli; mogąc ich wziąć za je-
dnę godzinę, dali ujachać do Warszawy,
w którey był Witemberg **) na praesidium. ***)

Co gdy się tak działo, król Szwedzki wi-
dząc że nasi odeszli, ku wojsku Litewskie-
mu, przez San przeprawił się, które to
mu stręcu uczynić nie mogąc poszło w tą,
a on do Prus.)

(Nasze zaś wojska nie więcey tylko
Wielką-polskę zrabowały, tak pospolite-
go ruszenia jako i kwarciana hołota,
zato że wpuścili Szwedów, szukali ich
też i we Skrzyniach.

---

*) Fryderyk margrabia badeński z Karolem Chryst. hrabią Schlippenbachem Tegoż jenerałem szwedzkim.

**) Arfwid hrabia Wittenberg jenerał szwedzki.

***) załodze.

1656.

Tegoż roku 1656. (9 Maij pod Kłeckiem milą od Gniezna stanęło Szwedów na 8000 wojska dobrego, do których nasi poszedłszy i zastawszy ich między błotami, niemogąc przeciwko ich armacie z gołemi brzuchami nic uczynić, z wielką konfuzyą odeszli, nie mało z dział, w koniach i ludziach ponieśli szkodę. Sam drugi mój porucznik pan Jan Borowski na miejsce P. Stapkowskiego obrany, zabit, P. Jerzy Kiełczowski, P. Krzysztof Dębinski z domu Nieczuja, P. Stefan Goscimiński, P. Jan Burzyński; P. Pawłowi Borzęckiemu zęby wystrzelono: 14 towarzystwa z pod jedney chorągwi postrzelanych, a z pod Carskiej porucznika JmP. Wilczkowskiego *) JmP. Wespazyana Kochowskiego, i dwoch zabitych. Jaśnie wielmożnego JMP. Władysława Margrabi chorągiew pancerna aż w trzecich ręku się została, i to ją piechota wyniosł Pan Jan Biegański towarzysz; a wojsko wszytko w wielkiey konfuzyey prawie uciekło, którego było z pospolitem ruszeniem na 40.000.

Mieli wodzowie nasi przestrogę od jednego xiędza w Gostyniu dwiema tygodniami przedtym, że mieli wiktoryą otrzymać acz z wielkim rozlaniem krwie, na S. Stanisław; jakoż podobieństwo było wielkie, gdyby byli poczekali do jutra, boby byli Szwedzi wyszli w przestronę pola, żeby ich byli nasi snadno ze wszytkich stron mogli najeż

dzać

*) Władysława.

dzać.

Po tej tak sromotnej rozprawie nasi rozdzielili się: JMć Pan Marszałek wielki Jerzy Lubomirski z pospolitym ruszeniem Łowicz obległ, kędy piwo tylko Łowickie miało się zpyszna, a Szwedzi w zamku bezpiecznie siedzieli; (Dywizyja zaś Hetmańska pod Warszawę, kędy był Król JMć i z Hetmanem Wielkim Stanisławem Potockim wojewodą Kijowskim: tamże się wszystko pospolite ruszenie i wojska Litewskie skupiły na oblężenie Warszawy, w której był na Praesidium Witemberg, sławny i waleczny Hetman Szwedzki: jeszcze za Gustawa Pierwszego ten był utrapił Państwa Cesarskie. Nasza zaś Dywizyja P. Kijowskiego*) przejadłszy wielkopolskich agnusków,**) w oktawę Bożego Ciała przyszła pod Warszawę: kędy mógł rachować wojska naszego in communi***) z pospolitym ruszeniem i Litwą na 80000. ~~piechoty~~ Piechoty były dobre tak Węgierskie jako i Niemieckie: Usaryjej było z kopijami Litewskich 9 chorągwi; w naszym wojsku żadna nie miała kopiej choć było kilka Usarskich chorągwi. Pod Warszawą tedy stojąc 6. Julii szturmować poczęli do miasta, a generalny Szturm 10. uczyniwszy, samemi prawie ciwrami wzięli Warszawę, że się musiał poddać bez wszelkich kondycyj Witemberg; a tak Warszawę sekwestrowano i cokolwiek było zdobyczy. ~~24 Junii 1656~~

*) Stefana Czarnieckiego. **) ~~[illegible]~~ baranków wielkanocnych. ***) razem.

byczy pod dozor komissarzów dano, między którémi był téż Hetman Polny Zaćkoroński. [struck] Siła [struck] obiecywano wojsku z tej zdobyczy, ale to sami pobrali, mało co wojsku dawszy fancików; Ciurowie zaś obaczywszy, że się na Warszawie niedopuszczono im pożywić, Ormianów i Bazar zrabowali. Uczyniono wtenczas szkody Ormianom na dwakroć stotysięcy, i od tegoż czasu prawie zniszczeli w towary Tureckie, i skarb który przedtym trzymali Arędą, dając Towarzystwu czego kto potrzebował z towarów ad rationem *) zasług, zginął z wielką niewygodą Wojska; bo daleko prędzej ratował się więc Towarzysz stracony, albo z więzienia wyszedłszy, kiedy mu dano z Skarbu konia, rynsztunek, sukna i czego kto tylko potrzebował, aniżeli teraz (ćwiartki kilka lat czekając, która niż wezmą Deputaci) jeżdżąc od powiatu do powiatu z Asygnacyją, przejedzą połowę.

Po wzięciu Warszawy, 25 Julii Król Szwedzki z Brandeburskim Książęciem **) przyszedł i położył się milę od Warszawy już w wieczór. Nasi ochoczy; ale sprawa zła: każdy chciał rządzić, a rządzcy nie zgadzali się, jeden drugiemu [struck] zajrząc, (pewnej wygranej spodziewając się), gdyż i Tatarów naszym kilka tysięcy wybornych junaków z Supankazym Agą Podskarbim Pańskim przyszło. Król Szwedzki

---

*) na rachunek **) Fryderykiem Wilhelmem elektorem brandeburskim.

~~Puff. 158. datuje 18 Julii 19 i 20~~

ki tedy wyrozumiewał rząd i potęgę naszych przez cały dzień w Sobotę 26, tylko nasi coraz Chorągwiami nacierali na Obóz jego bez pożytku i owszem, z stratą swoich; Tatarowie też z drugiej Strony od boru z pułkiem JMP. chorążego Koronnego,*) ale i tam daremnie, bo na zasadzki trafili. Myśmy zaś z naszą ~~Myśmy zaś z naszą~~ Dywyzyją stali wczele w szyku Chorągwie to jest: Usarska Królewska, Usarska JMP. wojewody Krakowskiego,**) Margrabie,**) tegoż Pancerna pod komendą P. Łąckiego Joachima, P.P. Kijowskiego pod komendą P. Kossakowskiego¹) Cześnika wołyńskiego, do których chorągwi ze trzech franczyków szwedzkich cały dzień z dział bito, a barzo blisko plus vel minus***) o pięciora stajan, a żadnego ani konia ani człowieka nie draśniono; nasi też tak generose****) stali nic się nie uchylając albo mieszając, że Król Jmci publice dziękował za Stateczność; Lecz pozad stojącym z tychże dział bardzo w koniech osobliwie szkodę czynili. Ku wieczorowi zaś tegoż dnia 26 w Sobotę szykiem od Błonia wyszedł w pole Szwedzki: nasi dopiero do szyku ~~Bzyku~~ wyprowadzać, i albowiem nasze wojska nad Wisłą stały, kędy była planities¹) wielka, i tam się spodziewali Szwedzkiego, bo by naszym były pomocą działa na drugiej stronie Wisły zasadzone; Ale on nie głupi

F. Cały dzień. To drwina: nas stało w najpierwszym szyku

*) Aleksandra Koniecpolskiego.
**) Władysława Myszkowskiego. 2) Piotra. upa
) mniej więcej. *) odważnie. 1) równina

upatrzył sobie równinę, kędy swoje miał
fortele, a tak batalią porządną z piecho-
tami i działami wyszedł w pole; Litwa
tylko na prędce przeciwko niemu sta-
nęła; a tak gdy naskwirać począł
chorągiew usarska litewska króla JMci
pod komendą P. Połubińskiego 1) pisar-
za polnego lit. niepatrzając posiłków
skoczyła z kopijami na ufy rajtar-
skie tak odważnie, że już wszystko
wojsko Szwedzkie mieszać się i tył
podawać poczęło było, i z szańczy-
ków odbiegłszy . . . spansrajtarów
pouciekali byli Szwedzi. Tam jeden
pachołek *) króla Szwedzkiego, prze-
biwszy się przez wojsko, kusił
się, skruszywszy kopiją, i pewnie by
był dopiął swego, ale go uprzedził
Książę Bogusław Radziwiłł z pistoletu.
Jak onego zabitego Kawalera kazał
solenniter **) król pochować, a nasi dzi-
wowali się tylko miasto posiłków,
które gdyby były za tą chorągwią
choć kilka skoczyło chorągwi, nie da-
li by byli Szwedowi się poprawić;
tak tedy spędziwszy z pola Litwę, z
tryumfem zszedł z pola. [Naza-
iutrz w niedzielę miasto poprawy
nasi uwozić działa przez most
do Warszawy poczęli; a Szwed lep-
szym jeszcze porządkiem wypadłszy
w pole, naszych spędził z klęską
wielką, osobliwie ludzi JMci Pana
Zamojskiego pieszych, których swym
kosztem miał kilkaset, także i
pułku jego kwarcianego. Most się

zucie

---

1) Aleksandra Hilarego *) Jakób Kowalewski. **) uro-
czyście.

z uciekającymi na Wisłę załamał, Hetman mało nie utonął, aż go Pan Modrzejowski towarzysz natenczas P. Przerębskiego Podkomorzego Sieradzkiego ratował, zaco został Panem, teraz Starostą Medyckim, a P. Hetmanowa dała mu Wołowe-Oczy Wieś barzo dobrą pod Jaworowem, którą był kupił ojciec jej Mohiła, gdy z hospodarstwa Wołoskiego tu był uszedł.

[A tak bez bitwy po bitwie było; każdy poszedł w swą: ~~[illegible]~~ jedni po Zawislu, drudzy ku Okuniowu, Tatarowie także y Litwa każdy innym szlakiem. (Chwała Bogu! że król Szwedzki Warszawy nazad nieodebrał, acz nasi dział siła w Wisle potopili. Każdy natenczas był sobie Hetmanem oprócz że P. Kijowski sprawą z swoją Dywizyą ustąpił, do którego zaś wszystko Wojsko kwarciane porzuciwszy Hetmanów zbierało się. A tak Szwedzki znowu ku Prusom przez Mazowsze, kędy wielkie szkody już po nieprzyiacielsku postępując (bo dotąd był w nadziei Królestwa Polskiego) siła szlachty pobił y włości popalił. Nasi zaś pod Kazimierzem dolnym zebrawszy się przez Wisłę w brod przeszli, y pod Janowcem wytchnąwszy koniom, na kłoskach pośli ku Rawie. Aliści już przed zachodem słońca w Wigilią S. Bartłomieja przybieżał Tatar, bo się byli y Tatarowie przebrakowawszy.

Supankazy

szy się z synem ~~wsaxx kiedy~~ gdy wrócili do nas, powiedział o Szwedach którzy z odmiany na praesidium Krakowskim będąc pierwej gdy inni na ich miesce przyszli, szli za Królem do Prus.) ~~~~~~~~~~~~~~~~

~~cf. Pasek. p. 4.~~

(Było ich do boju wybornych ludzi 1200; i byli obnocowali pode wsią Trzemeszna, nic się na się niebezpiecznego po tak sławnej wygranej pod Warszawą niespodziewając, których nasi więcej niż godzinę w noc obstąpili za powodem owegoż Tatara.

Staliśmy tedy całą noc wszyku, czekając dnia, tak daleko od siebie iako o stajanie. Szwedzi rozumiejąc iż było była Szlachta tylko, nie tak wielka potęga wojska dufali sobie (gdyż by byli pewnie uszli całe nocą, bo było sposobne miejsce) ale gdy dzień oświecił, udrzeli. Jednak dodając sobie serca, co mieli trunków pili. Potym kazano się naszym potkać; tak dobrze stanęli, że pułk jeden i drugi i trzeci tył im musieli podać; aż całą potęgą nasi nastąpiwszy rozerwali ich, i tak część pobitych, część Tatarom się dostała żywych, z wielką jednak szkodą naszych: i w tej okazyej dwóch towarzystwa P. Dziwulski i P. Mikulinski z pod chorągwie naszej zostało na placu, a kilku postrzelanych, kedy y mnie się dostało w bok. Po tej porażce Szwedów Król Jmc. ze-

brawo

brawszy ostatek wojska z P. P. Hetmany pod Łęczycę ciągnął, na której był Szlachcic Polski Kommendantem P. Łącki.*) Tam przystąpiwszy ultimis diebus Septembris**) z dział poczęto bić do miasta, i 4 Octobris wzięto miasto, żydów wycinano na 8000, i tam cud prawie widziałem: gdy nasi szli ze wszystkich stron do Szturmu pod klastor Panieński, tyż drabiny przystawiono, na którego dach słomy kilka razów wrozami hołota włożywszy, chcieli miasto od Klasztoru zapalić; ale słoma zgorzała a i jeden gont, choć sucho było, niejął się. Spalilić potym miasto, ale nie od klastoru, który cały został; tylko dwie Pannie Zakonne jako powiadano od Strachu umarły. Ja lubom tam był wtenczas ze w nocy z w klastorze, niewidziałem umarłych, tylko żywe od rabunku hołoty gwałtownie następującej zaledwieśmy zbronić mogli. A Szwedzi uszedłszy do zamku, trzeciego dnia się po spaleniu Miasta poddali, i P. Łącki przyjął Służbę zaraz u Króla Jmci i dotąd zostawał statecznie i był Generałem.

[Dobywszy Król Jmc. Łęczyce, ruszył się ku Gdańskowi; kędy pod Kruszwicą posła Wielkiego Kniazia Moskiewskiego przyjąwszy, i odprawił z unią wojny przeciwko Swedowi.

Albowiem byli Moskwa Rygę obleg

*) Eliasz.

**) ku końcu września.

legli; tamże Swedzi uczyniwszy
Stratagema *) jakoby się poddać mie-
li, nastroiwszy nato armatę, gra-
naty i miny, otworzyli miasto, zasa-
dziwszy ludzi swoich gotowych ku
wycieczce. A gdy Moskwa pompose **)
szła dla odbierania miasta, i już
wielki poczet ludzi był przeszedł
fossę; aliści oni ono nastrojone przy-
witanie wypuścili na Moskwę tak
dalece, że kilka tysięcy ludzi czoło-
bitnia uczyniło, a kilkanaście od
wycieczki pobitych zostało.
Takci Moskwa od Rygi powędrowała
z sromem. My zasie pod
Octobris Chojnicami stanąwszy ultimis
Octobris, dobywszy murów i księcia z
Anhalta ‡), który tam był na
præsidium (był to krewny Króla
Jmci) granatami napukawszy,
(albowiem w tę kamienicę, kędy on
stał, tak dobrze granat trafił,
aż się na poły rozrysowała, i
troie piętra przebił);
3 novembris przez akord ***) wzięliśmy
Chojnice: książę z ludźmi et cum
supellectili tam domestica quam
bellica ****) po książęcu, w bębny przed sobą
bić kazawszy, wyszedł.
[3 tam dziwna rzecz przytra-
fiła się: albowiem P. Sikorski słu-
ga księdza biskupa kujawskiego Gnie-
wosza przyjachał do chorągwie na-
szej, do krewnego swego P. Piotra
Dębińskiego, zapowietrzony. Układł
się w jednymże szałaszu dość na
tym

---

*) podstęp wojenny. **) okazale. ‡) Jan Jerzy Książę anhaltski.
) umowę. *) i z sprzętami domowemi i
wojennemi.

tym na noc z P. Dębinskim: Nazajutrz umarłego zastano, a P. Dębinskiemu nic nie szkodziło. Co się i na wielu miescach trafiało, iżeśmy zastawali trupów, jedli i pili pozostałe Comestibilia *) nasi, a nic nie szkodziło powietrze, które na ten czas panowało na włości. [Wziąwszy Choynice przyszliśmy w dzień S. Marcina pode Gdańsk, i stanęliśmy obozem o ćwierć mili dobre od Szotlandu, w takie mrozy, iż armata wszytka po ledzie szła. Gdańszczanie do nas ludzi swych wyprawili piechoty wybornej pięćset, która z nami była przez wszystek czas w obozie; tameśmy Święta Bożego-Narodzenia odprawili. W dzień S. Szczepana Kapellan jeden Żołnierski na egzorcie **) swej przy mszej Św: z okazyej, jako to bywa na Wojnie, przypominał dzieła Hetmanów dawnych Polskich, iakoto: Zamoyskiego, Żółkiewskiego, Koniecpolskiego. Aż P. Radlinski Porucznik Księcia Dymitra Wiśniowieckiego pijany odezwał się: "A teraznieyszego P. Potockiego Popie, czemu nie wspominasz?" Pijany to w prawdzie mówił; ale nie doszło prawie tygodnia, znacznie P. Bóg krzywdy pomścił się kapłańskiej. Albowiem gdy Król Szwedzki już po ledzie do nas przeprawił się przez Wisłę, my też zostawiwszy króla Jmc. we Gdańsku dalej tąż drogą ku Choynicom z kądeśmy przyszli byli; wdarzyło się woysku podkać Królowa Jmc. w Choynicach, któ-

ra

*) potrawy. **) nauce Kaznodziejskiej

ra do Gdańska jachała:)

1657. (Tamże wojsko w koło po kwaterach na noc rozłożono. Pułk Księcia Dymitra prawie w pośrodku wojska wszystkiego stojąc: na samo to nowe lato (było 1657) Kolędę tenże Porucznik Pułkowy P. Radlinski bezpiecznie odprawował. Aliści Swedzi ze Złotowa zamku wyszedłszy na podjazd, trafili na Chłopa, z onej że wsi, który ich o dobrej myśli Polaków sprawiwszy, i przywiodł, tam z dopuszczenia snadź Bożego. On cały pułk Szwedzi znieśli, których niebyło nad 200, a chorągwie w pułku było 9.)

Towarzystwa nabito, nabrano, konie wozy wszystkie zabrali tak dalece, ze zaledwie z onego Pułku piećdziesiąt człowieka i to pieszo w koszulach uciekało; a Szwedów całe wojsko dla ciemnej nocy i mgły, która natenczas była, napaść nie mogło: tylko nasza chorągiew, i to się było siła towarzystwa ubłakało, napadła, po samym ogniu, bo byli wieś Swedzi zapalili; i tak okrzyk uczyniwszy, strwożyli Szwedów, mało co im koni i tłumoków zdobycznych odjąwszy; alias*) ledwieby byli nie do jednego człowieka wybili. Tak P. Bóg karze za Sług swych obelgę y konfuzyę: Radliński jednak żyw został, za siebie Brata straciwszy. 1657.

Po tym przestrachu Królowa Jejmć nazad powróciła, uprosiwszy P. Kijowskiego, żeby się z wojskiem po Kró

*) inaczej.

Króla wrócił; jakoż tak uczynił, wyprawiwszy tabor do Polski, sam przez Wistę z woyskiem przeszedł i przez Prusy (bo już był Król szwedzki pode Czczowem dniem y nocą pode Gdańsk przyszedł) Króla odzyskał i do Warszawy zaprowadził. Co gdy się to działo w Prusiech, aliści Jerzy Rakocy xiążę siedmiogrodzkie zaciągnąwszy 20000 Kozaków, z woyskiem niemałem węgierskiem, którego rachowano na 40000, na Skolę wyszedłszy i z Kozakami pod Samborem złączywszy się, Podgórzem na zmowie z królem szwedzkim ku Krakowu ciągnął: Przemysl mu się okupił, Łancut spalił, zamek się obronił, Rzeszow także spalił i wiele szkód najwięcej w dobrach P. Lubomirskiego Marszałka wielkiego K. porobili Węgrzy. Udawano jakoby on był Rakocego wezwał przez P. Stanisławskiego, który go prowadził: A Pan Marszałek pod Krakowem był z powiatowemi chorągwiami, attakując Kraków; który potym ustąpił za nastąpieniem Rakocego. A Rakocy do Krakowa wszedłszy, od Szwedów puszczony: tamże się zeszli z Królem Szwedzkim, i tak troie praesidia zostawiwszy w Krakowie: to iest od Szweda Wirtz *), Rakocy Węgrów, Kozacy też swoich, potym się obrócili ku Warszawie, Ale Szwedzki prosto do Pomorskiej, a potym do Daniej. Albowiem był pierwej niżeli Polskiego, Duńskiego Króla **) tak dobrze przycisnął woyną, że dość niesłusznemi kondycyami uprosił był so-

bie

*) Paweł Würtz jenerał szwedzki.

**) Fryderyka III

bie u niego pokój, siła barzo ustąpiwszy. Kiedy zaś go widział zabawnego w Polszcze, Duński chciał się pokrzepić, do którego Karolus spieszył na nasze dobre.

Rakocy zaś z Kozakami najpierwej na samę Wielkanoc podkał się z naszym wojskiem, które i tu i owdzie tułając się, Piotrków u Swedów ubiegłszy wzięli: Piorun*) był na nim Komendantem. W Rakowie tam nasi niespodzianych napadłszy, podpławili w Stawie; jednak wielkości i formalnemu wojsku zdołać niemogąc, komunnikiem**) udali się przez Wisłę pod Warszawę, a z tamtąd w Polesie ku Ratnu i Kowlu: (bo był hetman polny umarł Lanckoroński wojewoda ruski, po którym to P. Marszałek wielki buławę mniejszą, a województwo ruskie, i starostwa kowelskie i ratneńskie wziął był P. kijowski) Ztamtąd na Wołyń, a z Wołynia pod Medykę, zkąd wyprawili P. Marszałka do Węgier, który im wet za wet oddawał, paląc i pustosząc jako oni u nas prawie wszystko Mazowsze, Sandomirskie i Krakowskie przeszedłszy województwa splondrowali i kościoły złupili.

(Co gdy usłyszał Rakocy, że nasi w Węgrzech dogrzewają, począł się nazad przebierać prosto ku Lwowu; ale widząc iż nasze wojska czekały gotowe, na Potylicz, na Żołkiew ku Złoczowu, Zborowu miał się, tusząc na Śniatyn zajść naszych od Spasi, którzy byli w Węgrzech; Aleć już byli

---

*) Pyron (podług Kochowskiego; a podług Puffendorfa szwedzki jenerał-major Boettiger)
**) z jazdą.

byli powrócili na Skołę. Kozacy postrzegłszy, że nieszczęście się poczęło Węgrom, ku Tarnopolu a potym spieszno dniem y nocą w Ukrainę drużyny odbiegli. Węgrów zaś nasi dobrze tyłu pilnowali, wszędy im na przeprawach dogrzewając; aż tandem pod Czarny Ostrów przyszli, kędy już konie znużniałe mając, pobratymów tyże postradawszy, z naszymi uczynili traktaty, siła swoich straciwszy; bo tyże Ordy nadciągały z Hanem naszym na posiłek, co ich barzo trwożyło y do traktatów, jakie się naszym podobały, przynukiwało.

Uszedł tedy Rakocy sam co prędzy, z kilka tylko swoich, dawszy zastawę czterech znacznych Panów wojsku naszemu, że miał dać 600000 na wojsko. A tym czasem Orda nadciągnęła, kędy niesłuchając traktatów, które nasi zawarli bez nich, na Węgrów się rzucili, którym y nasi nad wolą wodzów dopomogli, y tak P.P. Węgrowie przypłacili gardłem zdobyczy Polskiej. [Tamże wprowadził P. Wojewodę na Województwo,*) a ztamtąd ku Krakowu, kędy już Król Jmć w Nowym Miescie czekał; anizeli wojsko przyszło, Swedzi widząc Pana swego zabawnego w Danięj, Węgrów zbitych, Kozaków uciekłych, poddali Kraków; a sam Wirc nad Mazkiem poszedł ze wszystkim sprzętem aż do Pomorskiej. Działo się to 1657. Nasi o Swiętym Janie w Węgrzech;

[A wojsko nasze dość nużne y głodne ku Lwowu po tej wiktoryjej,

Węgro

*) Stefan Czarniecki d. 7 czerwca 1657 wprowadzany uroczyście do Lwowa na województwo ruskie.

Węgrowie gonieni około Św. Piotra przez całe cztery niedziele, aż przed Św. Wawrzeńcem zbici primis diebus Augusti.*) Kraków się poddał przed samym Św. Bartłomiejem.

Ktoby w te czasy uważał był Rzeczy Polskie, snadno by był osądził ostateczne zginienie jako i roku 1655. A Pan Bóg, kędy już prawie ludzkie rozumy i siły ustały i dźwignąć się żadnym sposobem nie mogły, sam dziwną mocą i w ramieniu swym mocnym potłumił nieprzyjacioły, a wyrwał z ostatniej toni Polskę: bo ktoby był widział naszych goniących Węgrów, sami głodni, jagodami tylko żywi, konie chude, tak dalece że połowice ludzi co w kompucie byli, postawali na szłakach; dobrze okryta Chorągiew była, pod którą było 20 albo 30 Koni: Węgrowie zaś daleko świeższi i dużsi od naszych byli, i nierównie ich było więcej.

Takci ten rok szczęśliwiej zszedł a niżeli był z razu się naszym nadawać począł, bo i Kurfirsta Brandeburskiego nasi, wpadszy w Pomorska po dwa razy i wiele wsi i miast napaliwszy około Anklamu, Pazwalku, Szczecina, i wszytkę prawie Pomorska i Margrabstwo splądrowawszy, przywiedli do tego, że Królowi Jmci homagium **) znowu w Bydgoszczy czynił i przeciwko każdemu nieprzyjacielowi być obiecał, co się działo już przed Adwentem.

(Wojska zaś kwarciane zaraz

z P.

*) na początku Sierpnia. **) hołd.

z P. Hetmanem wielkim poszły na Ruś; Dywizyja tylko P. wojewody Ruskiego Czarnieckiego była w Pomorskiej.

Wielkopolanie zaś wetując swej zmazy, że puścili Swedów do Polski, zaciągnęli żołnierzów na żołd własny około 4000, i tak Kalisz, Poznań, Kościan, Wschowę, Leszno i inne fortece pod Szwedami zdobywali, w których był generałem Jmć P. Opaliński *) wojewoda Podlaski, człowiek wielki, cnót i miłośnik Rzeczypospolitej.

1658. W tym roku Rotmistrz mój Jaśnie Wielmożny Jmć P. Władysław na Mirowie Margrabia wojewoda Krakowski umarł w poście: Ostatni Margrabia, Wielki Rzeczypospolitej miłośnik, który dwadzieścia lat i więcej żadnego obozu nie opuścił, chorągwie stawiając swym kosztem prócz Usarskiej, którą miał zawsze kwarcianą. Niech mu będzie Bóg miłościw, jako on był Ojczyźnie i ludziom rycerskim hojnie dając chleba. [Król Jmć w Poznaniu rezydował, Cesarskich na Posiłek wezwał i z nimi ligę uczynił, którym Kraków i Żupy Wielickie puścił w zastawie, że postali Wojska 14000 pod komendą Brandeburskiego, a on tylez z Dywizyją P. Czarnieckiego na rozerwanie sił Swedzkiego, a wyswobodzenie Duńskiego do Holzacyjej; co się działo ultimis Septembris **). Odrę pod Frankfortem w bród przebywaliśmy, kędyśmy szli na Pomorska

*) Piotr z Bnina.

**) przy Końcu Września.

ska, i Mechelburskie księstwo (a tam nas witał on książę*), który był w Strachu pod Warką, bo mu się było w ramię dostało, jako nam sam ukazował) na Rostok, Witembork, Kiel, Sleswik, kędyśmy zamku dobyli Gottorp nazwanego Księcia Holzackiego który był teściem Króla Szwedzkiego; tameśmy wszystkie fortece pobrali w Holzacyej, albo raczej Szwedzi poucickali z nich, między któremi tylko jedna trzymała się na Króla Duńskiego. Z tamtąd przyszliśmy do Haderslebben na zimowisko; a Szwedzi do Fridrichsoftu zebrali się na jeden triangul albo cypel w morze się wdający, i tak od morza do morza wały dali jakoby na wielkie półmile, w których było szańców wielkich dwadzieścia i dwa, bram cztery, a Swedów rachowało się 14.000, którzy zeszli z fortec. Potym na zgonie roku przyszedł do nas P. wojewoda Podlaski z ludźmi swymi, i stanął stanowiskiem w Harusen**). Zostawiwszy tedy Jmć wojewoda Komendę Wojska Jmci wojewodzie Podlaskiemu, poszedł z Cesarskimi przed samym Bożym narodzeniem dobywać insuły Alsen, na której było dwie wielkie fortece: jedna Suneburg***), druga Norburg; a była w Norburku i księżna wdowa dziedziczka onej insuły: kędy nam Szwedzi wielką mocą bronili przeprawy przez kanał, a na

*) Karol książe meklenburski.
) Aarhuus miasto w Jutlandyi. *) Sonderburg.

a nasi téż lubo mieli Armatę, Szancu dla zmarzłey ziemie ukopać nie mogli; y tak Woysko nasze którego niebyło tylko cztery chorągwie Kozackie to iest: Króla Jmci Pancerna, P. Margrabiny Pancerna, bo jeszcze pod jego imieniem chodziliśmy, P. Krajczego Koronnego *) y P. Wojewody Samego Ruskiego Pancerna, Wołochów sto, Semenów sto, dragonów 200, w pław przy barkach puścili się przez kanał tak szeroki, że go ledwie z dobrey fuzyi mógł przestrzelić, w tak ciężki mróz, że konie w wodzie od zimna niepłynęły, ale jako deszczki na płask leżąc przeciągane były, a skoro z wody wyszły, jako w żelezie omarzały; a tak nasi osiodływając chyżo harcowali dla zagrzania koni, y śmiele na Szwedów nacierając, których było komunnika 600, a pod 3000 pieszych, Luneburg tegoż dnia wzięli miasto, a w zamek Szwedzi się zamknęli. A skoro się Brandeburscy y Cesarscy za nami przeprawiać poczęli, osobliwie piechota już się prawie była wszystka w Barkach przeprawiła, armatę na drugim zostawiwszy brzegu; Aliści 14. okrętów Wojennych w tenże kanał weszło Szwedzkich, którym nasza Armata żadną miarą szkodzić nie mogła, bo Zamek który był jakoby na Kopcu w morze się wdałym, zasłaniał je. A tak z onych okrętów z dział piechocie

*) Wacława Leszczyńskiego.

chocie naszej ani jazdzie ukazać
się nie dano, i już przyszło było do
desperacyi naszym, bo w żadnym bu-
dynku zostać się nie mogli dla
kul, które wskroś przechodziły. Aż
sam Brandeburski przewiózłszy się
z jednym Pikinierem w barce gene-
rała Montekukuli Cesarskiego, z besz=
tałt, swoim, dostało się i po kapelu-
szach szpada; dopieroż odważnie po-
szedłszy ludzi Szwedzkich, którzy już
byli na ląd wysiedli z okrętów, na-
zad wpędzili. Widząc Szwedzi nie pęc
zabrawszy swoich w Zamku do
okrętów, i co mogli wziąść, osta-
tek koni, wozy i inych zdobyczy
nie mało zostawili w zamku, a sami
do Zelandyey poszli. [Nazajutrz pod
Norburg poszliśmy, pod którym kil-
ka dni zabawiwszy, bo był wszystek
na wodzie, niedając otrębować na
swych kwaterach Polacy, bo się by-
li na trzy części, na każde wojsko
osobną kwaterę, podzielili, do sztur-
mu; a gdy przyszło do szturmu, Na-
si najpierwej swoję wzięli kwaterę,
a Niemców mnóstwo nawaliwszy
się na lód, załomało się ich wiele i
potonęło, a tak Polacy ostali się na
swej kwaterze w cale, i już Szwedzi
niemogąc ich spędzić, poddali się
na dyskrecyą, którym pewnie by
było nie dano Parolu*), gdyby nie
Księżna miała na się respekt dla
samego onej zrabowania. [Co gdy
się tu tak szczęśliwie rzeczy nam
wiod

*) wolność na słowne zaręczenie.

wiodły, Szwedzi z Fridrichsztatu wy-
szedszy, wzięli pod naszemi Kolding
Zamek i miasto, kędy Rezydencya by-
wała Królów Duńskich; Wojsko wszy-
stko z kwater spędzili, tabor wzięli,
i zgoła sromotnie nasi tam spę-
dzeni. Co gdy usłyszał P. wojewoda ruski,
dniem i nocą bieżał do Haders-
lebenu, a tam w Wigilią Bożego-Na-
rodzenia stanąwszy, i ledwie koni po-
pasły, na całą noc poszedł ku Kol-
dyngowi, od którego o milę cicho prze-
nocowawszy, przededniem na godzin
dwie pod Koldyngiem stanął; a tak
draganiey, którey jego tylko był re-
giment jeden pod P. Petwinem*), a
czeladzi z koni kazawszy (którzy
tylko po snopie słomy mieli za tar-
cze) do szturmu iść kazał, którzy
jeden drugiego podsadzając wleźli
prawdzie na wał; a była noc mgli-
sta, że ślisko było; ale kiedy Szwedzi
postrzegli, snadno naszych spędzili
z wałów, drugi na tego zjachał, co go
pierwey podsadzano. A gdy tak raz i
drugi Szwedzi odpędzili naszych, po
trzeci kroć prawie wszystko woysko
i towarzystwo hurmem na wały cis-
nęli się, którym Szwedzi zdołać niemo-
gąc, uciekać poczęli na wieżą, która
była wysoka barzo; Alec i tam się
nie osiedzieli, bo ich nasi na dół zrzu-
cali. A tak zamek wzięty bez wiel-
kiey szkody naszych; jednak czego woj-
na niesprawiła, nieszczęscie dopomo-
gło: bo Szwedzi mieli prochu nie ma-

to

*) Janem [illegible] podpułkownikiem i podkomorzym derpskim.

to w jednym sklepie, a nasi częścią dla zdobyczy częścią, upragnieni zmordowawszy się do sklepu onego wpadli, one prochy brali, a byli tam zobopólni ludzie czeladź i dragani; przypadłszy tedy jeden rozumiejąc że tam do pieniędzy była ta izba cisnął się i tam uderzył jakoś w lont dragonowi, z którego iskry zapaliły proch, a zatym wyrzuciły troje sklepienia i ludzi około półtora tysiący zabiły. Widziałbyś tam był na murach ex opposito*) będących weroniki**) wybite krwią, lecących od impetu prochowego; a ci których rum przywalił, ruszali onym rumem, jakoby się jaka trzęsawica albo bagnisko trzęsło, a krew z rumu sączyła się jak woda ze źródła. Tak tam nasi zakończyli rok z żywotem: a my których Pan Bóg uchował tej plagi, w polu przy ścianie sznurowanego kościółka pustego Mszy św. słuchali; i Panu Bogu tak za Wiktoryą, jako za żywot dziękowali; a potym na kwaterach swoich znowu wojsko stanąwszy kończyli solemne święta i Nowego roku, który się tamże nam zaczął, czekali. A ten był 1659.

1659 (1659). – Ten rok my w Danijej spokojnie zacząwszy i Wojsko po onym spędzeniu z kwater porządnie rozłożywszy, i szlaki to jest: tenże Holdynk, Wedel i Harusen osadziwszy potężnie ludźmi konnymi, niceś

my

*) z przeciwnej strony. **) odciski twarzy.

my przez całą tę zimę nierobili, tylko tak we dnie jako y w nocy podjazdami owych Szwedów w Frydrich[sor]cie infestowali częścią pułkami, częścią gdy tego była potrzeba, y całym Woyskiem, którym począwszy od Bożego-Narodzenia aż do Wielkiey Nocy ani dla paszy, ani dla drew, wychylić się nie dano.)

(Na Wielką-Noc zapaliwszy y zrujnowawszy owe szańce y obóz tak wielki, do jednego się szańcu na samym cyplu od morza zamknęli; albowiem im byli konie wyzdychali wszystkie; ludzi jednych nabito, drugich natapano, trzeci zucieckali, czwarci wymarli, od których na wiosnę czerwów tak końskich iako poczęści ludzkich na pół mile smród słychać było. Musiał być głód na ludzi, albowiem żyto fontem dawano żołnierzom surowe, y tego barzo było mało. Aż w dzień Bożego-Wstąpienia zapaliwszy y on ostatni tryangut, do Zelandyey na dwóch okrętach ujachali; których niezostało od 14000 (jako z tak wielu języków w jedno zgadzających się mogliśmy wiedzieć) nad 600.

Tegoż roku w Polszcze zmc. Ł. Hetman wielki Stanisław Potocki wojewoda Krakowski pod Mohylowo Podnierski z wojskiem podstąpił, z na którym był Hohol niejaki pułkownik kozacki, chcąc go wziąść; a tak gdy do szturmu kazano tak ludzoziem

ziemskiego jako y Polskiego zaciągu ludziom, to odnieśli w zysku, iż około pięciu albo sześci tysięcy ludzi w Szturmie zabito; y tak z wielką szkodą y sromotą odstąpić Musieli nasi.

Tegoż roku Zamość forteca znacznie zgorzała, w której nie tylko Mieszczanie Ormianie w towarach y sprzętach wielką ponieśli szkodę, ale y w municyach forteca, bo cekaus zgorzał.

My zasie skupiwszy ludzi wszystkich tak Cesarskich, Brandeburskich, Polskich y Duńskich, co się już byli wybrali po uwolnionych fortecach do nas ze wszystkimi armatami, których było na 300 dział mieliśmy też dwa okręty wojenne Duńskie, Barek 500, dobywaliśmy insuły Fionniej nazwanej; której tak potężnie Szwedzi bronili natenczas, żeśmy jej żadną miarą wziąść nie mogli. Byłoćto około Bożego-Ciała przez oktawę, że się y ku św. Piotrowi przymknęło. [Tamże przyszły floty dwie Angielska iedna okrętów 60 wojennych, Holenderska druga w okrętów 40 oprócz prowiantowych.)

Widzieć tam było co tak wiele masztów żaglów chorągwi odmiennych: Albowiem Angielskie okręty błękitną z białą kitajką mieli w drzefy, a Holenderskie

Czer

Czerwoną z Białą; Mieli Chorągwie Wielkie, jako u nas zwykły bywać u piechoty Węgierskiéj; Duńscy zaś czarną z Żółtą, a Szwedzi błękitne. Te się floty były na to zeszły, żeby były pokój albo Armistitium *) uczyniły między Szwedzkim a Duńskim Królem. Albowiem tak był Kraje ściśnął Szwedzki Duńskiego, leżąc całą zimę pod Kopenhagien, kędy się był Duński dał obledz, że już budynki wszystkie drewniane zrozbierano było, i prawie drożéj drwa aniżeli chleb przedawano: jakośmy mieli wiadomość od Jmci pana Morsztyna **) dzisiejszego Podskarbiego, który był na Rezydencyi natenczas w Kopenhagien. A gdy Szturm generalny Szwedzi uczynili do Kopenhagien, już byli Wały opanowali i już całe miasto wzięli, bo już wszyscy Duńscy zdesperowawszy i ręce opuściwszy uciekali od Wałów: Aż Kawaleryja zbrojna Duńska któréj było 600, a ta stała w paradzie w rynku, obaczywszy już prawie wzięte Miasto i swoich na gwałt uciekających, skoczyli na goniących Szwedów niespodziewanie, siekli, strzelali, jako to łatwo bywać zwykło konnym pieszych, swoich nie mijając, nietylko wstecz Szwedów obrócili z miasta i z Wałów spędzili, ale i samego Króla Szwedz-

kie

*) zawieszenie broni. **) Jan Jędrzej Morsztyn

kiego, który już jako pewny zwyciężca był w Miasto się zaciekł, postrzelono y raniono, po których przewsinach (albowiem był z wału uchodząc spadł) w tymże roku umarł y natenczas sromotnie odstąpić oblężenia tak długiego musiał.

Nasi zaś już dalej przez wodę niemogąc pomódz Królowi Duńskiemu, stali całe lato obozem sięgając y przez kanał Szwedów. Zdarzyło się, że Szwedzi z osmią okrętów napadłszy na dwa Duńskie, które przy nas były, przez zdradę jednego Szweda Admirał-adjutanta, który był na duńskich okrętach, wzięli one okręty, a to takim kształtem. Był na tych Okrętach Admirał Duńczyk, dziwnie Mąż y Męztwem y Rozumem sławny, którego jedno dzieło y odwagę przypomnię: Iż temiż dwiema Okrętami z Gdańska żywności przywiózł do Kopenhagen, a gdy Szwedzkich 5 okrętów napadło, on oborną ręką uszedł bez wszelkiej szkody aż na miejsce przez tak wielką drogę, często się wzręcz bijąc z Szwedzkimi. I na ten czas by był pewnie się nie dał, ale z rozkazania Komisarza Duńskiego tamtej Prowincyjej Jutlandyjej, ustępował do Brzegu; a tak tego to Adjutanta swego postał dla zmierzania Wody. On tedy mając zmowę z Szwedami,

Admirała upewnił o miałkości kędy
była głębia, a kędy było miałko powie-
dział o głębi. Admirał tedy wedle po-
wieści jego był bezpieczny od miałko-
ści, że tamtędy wnijść okręty nie-
mogły; ano tu kędy przyszły, obronę
wszytkę tam obrócił, kędy ów powie-
dział że była głębia, spodziewając się
ztamtąd insultu, atam niepodobna by-
ła żeby mogły zajść okręty. Oszukany
tedy gdy zkąd inąd, niezkąd skąd się
spodziewał, okręty nieprzyjacielskie si-
ę nań wywarły i potęgą. Bronił
się dość meżnie, aż mu ramię z ręką
ustrzelono. I tak jeden okręt utopi-
li dla zdziurawienia srogiego w obro-
nie, drugi spalili wziąć go niemo-
gąc; a ów zdrajca zaraz na bar-
ce do Szwedów się przedał. Nasi
na to wszytko patrzali niemogąc
na wodzie żadnego dać posiłku.
Po tej wiktoryej Szwedzi poszli
przez kanał do jednej insułki ja-
koby dwie mili wodą: tamże wy-
siadszy ze dwóch okrętów, dla żyw-
ności, (bo drugie wciąż poszły) roz-
biegli się po onej insułce. Nasi to
widząc, nazbierawszy co mogli ba-
rek, Dragani Jmci P. wojewody Ruskiego
z naszym ochotnikiem tak z to-
warzystwa jako i czeladzi odważy-
li się przez tak wielki kanał za
Szwedami: i tak P. Bóg poszczę-
ścił pogody, że napadszy na one
okręty, w których ludzi mało
było, wzięli obadwa i do Harwken

przy

przy prowadzili. Nagrodziła się te-
dy szkoda w okrętach, choć w lu-
dziach nie, ale te okręty dobrze o-
płacili Duńczycy Jmci P. wojewodzie. Dzi-
wowali się wielce Duńczykowie odwa-
dze Polaków, na który się sami
zdobyć nietylko niechcieli, ale na tej
srodze rozradzali, przekładając jaw-
ne niebezpieczeństwo w tak małych
statkach puszczać się tak daleko
na wodę.

Tamże pod Harbenu towarzysz
P. Krzysztof Szepeliowski w poście
przed Wielką-nocą kanał prze-
płynął na koniu tak daleko, ja-
koby z działka trzech funtowego donieść
może; a mieli prawie za cud jeden
Duńscy, i w kroniki to wpisano.
Pan Kobyłecki *) też rotmistrz Je-
meński Szwedów sznicę zbieżał na
barkach z swymi Jemenami, w
którym osiedział by się był, by
mogli byli tak prędko posiłkować
go armatą odstrzelowując: Ale dość
męstwa i odwagi pokazał tam
z tak mała ludzi lekkich.
Gdy tedy już nasi więcej już spra-
wić nie mogli y przysłużyć się Duń-
skiemu, wszystkie wojska ruszyły
się w jesieni in Septembri ku do-
mowi, zostawiwszy poczęści, to jest:
Cesarskich 4000, Brandeburskich
4000, a nasz został się JmćP. Pia-
seczyński **) Starosta Nowogrodzki z
dziewiącią chorągwi. Ci po nas Fiony
wzięli, a mężnie bijąc się na

*) Samuel Kobyłecki rotmistrz Semenów (Kozaków polowych) **) Kazimierz Piaseczyński pułkownik i starosta ostrołęcki

Fomiey z Szwedami, zginął P. Piaszczyński.)

(A my od Św. Szymonie i Judy do Polski przyszli.

JWmcP. Marszałek zaś Koronny i Hetman Polny tego roku Toruń u Szwedów wziął.)

(Moskwę JWmcP. Jabłonowski Stanisław na on czas Oboźny Koronny, a teraźniejszy Hetman Polny, pod Konotopem z Tatarami bił, kędy zginęło Moskwy na 40000.

Nazgonie tedy tego roku prawie o Św. Marcinie wyszliśmy z Daniej, kędyśmy zastali wyprawę pod Elbląg JWmcP. Marszałka i Hetmana ze wszystkimi wojskami, kędy dla iakiejsi niefortuny niewiedzieć było, kto kogo obległ: czy nasi fortecę Elbląską, czyli naszych Szwedzi; bo tam nic niesprawiwszy, a prawie ledwie nie pieszo wyszedszy, wojsko nasze siła swoich straciwszy, na nasze stanowiska (na których nam wypocząć było dano) następowali. [My 1660 się zaraz na początku roku 1660.

1660. (Od samych Gromnicach (z stanowisk naszych ruszywszy się, szliśmy ku Warszawie, z tamtąd w Polesie ku Dywinie: Albowiem Moskwa opanowawszy wszytkę Litwę, naszych albo raczej Litwę tak ziemianów jako i wojskowych, z których byli totaliter*) do Podlasia ustąpili, i w Koronie sięgali, ale za swoie

*) zupełnie.

swoje mając Księstwo Litewskie. U tego
tedy Dywina Resolucyja przepraw
z Sobą się zejść niedopuściła, żeśmy
na Wołyń nieco, Moskwa nazad
ku Litwie ustąpić rozejść się musieli.
Wytrząwszy tedy Sobie i trawy do-
czekawszy, Wojsko nasze albo raczej
Dywizyja Jmci P. wojewody Ruskiego na
przód pod Kozieradę obozem stanę-
liśmy, z kąd podjazd najpierwszy
wyprawiono Jmci P. Skrzetuskiego Poruczni-
ka Jmci P. Starosty Osieckiego Czarn
kowskego,*) z Domu Łodzia, Człowieka
wielce Rzeczypospolitej zasłużonego (o Skrzetus-
kim tu mowię) bo ten człowiek z
obłężenia tak ciężkiego Zbarazkiego
listy do Króla Jmci Kazimirza wpław przez
staw idąc dziwną sztuką prze-
niosły niezmaczane, i kilka dni
i nocy sztucznie tułając się, przez
wojska niezliczone prawie przeniosł
do Lwowa, a tam za tak wielką swo-
ię odwagę garść i fortun za ledwie
sto czerwonych złotych otrzymał.
Ten tedy P. Skrzetuski najpierwszy
eksperyment uczynił z Moskwą pod-
jazdem swoim szczęśliwym, ktorym
wposród prawie wojska wszedłszy,
Chorągiew Ks. Kurwziat, pod ktorą P.
Wojniłowicz porucznikował i brat
jego Chorągiew nosił, z bębny, i kilka-
nascie Moskwy na różnych miej-
scach wziąwszy szczęśliwie powró-
cił. Działo się to w Piątek przed
Swiątkami, kiedy nas Moskwa w
Sobotę pogoniła nad Narwią rzeką,
w kto

---

*) Franciszek Czarnkowski starosta międzyrzecki
i osiecki [illegible]

w której ja natenczas na odwodzie będąc, szkapałem się, wszystkim od Moskwy napędzony.

Z tego podjazdu Człowiek dzielny, Młodzian dość doświadczony P. Wolski *) Rawianin, Podstolego Rawskiego Syn Sromotnie uciekł y w Wojsku powiedział, że ten podjazd wszytek zginął. Tego jego szkaradnego Występku była przyczyna, że zgwałcił Córę Szlachecką w Podlasiu; tak P. Bóg zwykł Sromotę Sromotą nadgradzać, lubo w Mężach doświadczonych, Lękliwe zaś lekkość sprawują Serce. Zrozumiawszy tedy z tego podjazdu Jmć. L. Wojewoda siły y Serce Moskiewskie, (na którego Litwa Imię ledwie ostać się zdaleka śmiała) ruszył się z wojskiem Komunikiem ku Słonimu: kędy szczęśliwiej jeszcze, bo większemi siłami z pod Wolpy doznał od P. Boga szczęścia: kędy Słonim y Wojewodę tamecznego na ten czas wzięto y kilkaset trupem położono Moskwy. Litewscy widząc naszych szczęście y onego nie jako zazdroszcząc, niechcąc sobie dać sławy brać Koronnym, ruszyli się y uprzedzili Wojsko nasze do Żurowic. Ztamtąd posłali podjazd ku Lachowicom, kędy stał Chowański, który był wszytkiej Litwy debellator; **) który podjazd potkał się z podjazdem Moskiewskim, w którym było 24 chorągwi. Litwa obaczywszy

licz

*) Łukasz Wolski towarzysz z pod chorągwi Wacława Leszczyńskiego Krajczego Koronnego.

**) pokonawcą.

liczbę chorągwi, mniemając by już wszytka potęga Moskiewska następowała, strwożyli się wprawdzie z razu; ale zaś potym obaczywszy po siłę, rezolwowali się y szczęśliwie przy Łasce Bożej rozgromili Moskwę. Z tej trwogi JMci Ł. Hetman Litewski Sapieha *) wojewoda wileński jednego za drugim trzech posłów posłał do JMści Ł. wojewody Ruskiego o posiłek; A gdy nasi już prawie przed wieczorem samym w dzień Niedzielny przed S. Piotrem y Pawłem z pod Słonima ruszyli się, w Słonimie (na com sam Patrzył) Córy szlacheckie, Wdowy, Mężatki y wszytek prawie gmin Łzami płacząc do P. Boga, błogosławili nam; kędy trzy mile puszczy przeszedłszy już nocą ciemną doszliśmy Litewskiego Wojska, przez którego pośrodek przeszedłszy, na czele Nieprzyjacielowi stanęliśmy. A tam na Chorągiew Rotmistrza mego JMci Ł. Krajczego na on czas a teraźniejszego wojewody Podlaskiego przypadła Straż Placowa, z której w Forztropie **) mnie się Komenda dostała z piętnastą Towarzystwa: A tak za Pomocą Boską y za tych ludzi Modlitwami y Płaczem szczęśliwie Prognostykować poczęliśmy, tejże nocy 6. mil od wojska naszego (gdyż się był Chowański ku nam z pod Lachowicz ruszył) potkawszy nieprzyjaciela, o nim y o jego Imprezie ***) wiedzieliśmy. [Gdy tedy nazajutrz

*) Jan Paweł Sapieha hetman wielki litewski. **) w Wigi przedniej straży.
***) zamiarze

Wigilią SS. Apostołów Pańskich
Piotra y Pawła o samym prawie
wschodzie Słońca, Chowański z woj-
skiem nadciągnął ku Połonce, Mia-
steczku kędy nasze Wojska tak
koronne iako y Litewskie czekały:
P. Słoński niejaki Białoruski Ma-
jętny Szlachcic pułkownikując nad
Chorągwiami Szlachty Białoruskiey,
którzy się do Moskwy przedali by-
li, najpierwiej natarł na Chorągwie
nasze, które były w forsztropie, to
jest Jmci P. wojewody Ruskiego pod P.
Mężyńskim 1) na ten czas strażni-
kiem wojskowym, Jmci P. Krajczego
Koronnego pod Jmci P. Władysławem
Skoraszewskim Chorążym Poznań-
skim, kędy na przeprawie która była
między wojskami, z konia zbity i poj-
many, tenże pierwszy znak wygra-
nej naszej y otuchę uczynił, któ-
rego potym na palu zawieszono. Zaczę-
ła się potym bitwa takim sposo-
bem: najpierwej Piechoty Moskiew-
skiey 1700. przeszło przez przepraw-
kę, za którą nasze pomienione
Chorągwie ustąpiły, Szła zaraz
Rajtarya zbrojna z Innemi Pie-
chotami corpus *) trzymając; Pra-
we Skrzydło Jazda moskiewska pod sa-
mego Chowańskiego dyrekcyą, Lewe
Szczerbatoy Hetman nakaźny trzy-
mał: Nasze zaś Lewe litewskie Woj-
ska Prawie Jmc. P. Polanowski **) z P.
Wojniłowiczem, Corpus sam Jmc P. wojewoda
~~[illegible]~~ z Królewskim pułkiem y Pra

1) ~~Piotr~~ Mężyński pierwej rotmistrz pancerny. gonią
*) środek. **) Jan Polanowski rotmistrz. ~~***) Michał Wojniłowicz rotmistrz.~~

goniąc swojego regimentu trzymał.
A tak na tę Piechotę Chorągwie Hu-
sarskie z pałaszami skoczyły i w wo-
dę je po najpierwszém wystrzele-
niu napędziły, że im do drugiego
nie przyszło: bo samych w błocie
nie mało i z muszkietami potonęło.
Z dział poczęto od Moskwy strzelać,
ale i te nieszkodziły; wojska zatym
wszystkie tak mocno z sobą się
zwarły na tejże przeprawie, że
nasi lubo ich była daleko mniej-
sza liczba, jako na miód pszczo-
ły, niedbając na gęstą strzelbę tak
piechot których było 8000 wybor-
nych, jako i jazdy zbrojnej, jeden
przez drugiego cisnęli się do nie-
przyjaciela tak dalece, że pułgodzi-
ny niewyszło, jako moskiewska jaz-
da rozgromiona została.* Hetman
nakazny Szczerbaty pojmany od
Jmci P. Polanowskiego i wiele znacz-
nych, inni w rozsypki z Chowańskim
minąwszy Lachowice nieoparli się
aż w Mińsku; tam naszych Komi-
sarzów do traktatów animowawszy
ku Borysowu kwapili. Lecz piechota
do kupy zwarłszy się, uchodzili od-
wodem na dobre puł mile, kędy
w brzezniaku jednym na kształt
pasieki okopanym zastanowiwszy
się ze wszystką Infanteryą i z mu-
nicyjami, dobrze się bronili (szkoda
większa naszych aniżeli w wal-
nej potrzebie:) kędy P. Gurowski
Porucznik Jmci P. Starosty Szremskie-
go

go*) zginął, Jmci P. Michałowi Rze-
wuskiemu Chorążemu na on czas W.
Jmci Z. krajczego, a teraz Staroście
Chełmskiemu żeby wystrzelono, P.
Domaniewskiego chorążego Husarskiej
Jego Król. Mci Chorągwie, P. Kałowskiego, P. So=
bieściańskiego postrzelano, P. Kruszew-
skiego**) posieczono, i innych wielu tak
strzelbą jako berdyszami poraziono.
Aż tandem gdyśmy prochy po dwa-
kroć zapalano, Miru wołali, i tak
wyszli w pole czyste jako owce, kędy Jmc
P. wojewoda rozkazał wszytkim sko-
czyć na nich, i wybici są co do jed-
nego. Wielka Łaska Boska i wiel-
kim Cudem stała się ta Wiktoryja,
która wstępem do dalszych nam
a postrachem wielkim nieprzyja-
cielowi stała się; abowiem odtąd a-
ni się potkać śmieli Moskwa szcze-
rze z naszymi, będąc tak barzo
pierwej hardymi, że się w Warsza-
wie dopiero traktować obiecowali
o ostatek Polski, z Komissarzami na-
szymi. A tak Lachowice od oblężenia
uwolnione, obóz nieprzyjacielski ze
wszytką żywnością odbieżany, w
którym gdyby było tak wiele
trzy razy wojska naszego, mieli
by byli żywności na kilka nie-
dziel: bo oprócz mąk, sucharów,
z których szopa jako o półtora
stajania, w Majdanie naładowana
była; z bydeł około siedmi albo ośmi
tysięcy żywego było, co wszytko
jedno wojsko Litewskie, w którym

Całe

---

*) Piotra z Bnina Opalińskiego.

**) Władysława.

Cale wszytka Szlachta była, częścią chłopi okoliczni zabrali. Piechocie która była na praesidium w Lachowicach, kazano one trupy chować pod Połanką; aleć dla smrodu, który z wielkiego gorąca z onych trupów był, ledwie tysiąc schowano, do których trupów potym wilków gromadami schodziło się; tak dalece rozjedli się byli wilcy, że tamtędy nie tylko tego lata ale i przez całą zimę potym przejachać nie mógł, ani ludzie blisko zostać się mogli, że było podobne pole ono Psiemu polu pod Wrocławiem.

[Po onej tak szczęśliwej i rzekę śmiele z Nieba danej Wiktoryjej, poszły wojska pod Borysow, w którym zamek z ziemie urobiony ze 900 piechoty Moskiewskiej zastalismy; a tych widząc niepodobność dobywania, postawszy niedziel dwie, pod Mohylow ruszyliśmy się, kędy było oprócz mieszczanów i Kozaków, których na 10000 rachowało się, Moskwy w zamku dwatysięca. I tam z daleka attakowaliśmy wojska w koło rozłożywszy, to jest o pułmile koronne, od Bychowa Litewskie i żmudzkie od Szkłowa, wychylić się z miasta (oprócz Dniepru) nie dali.

Przyszła potym wieść o Dołhorukim hetmanie świeżym Moskiewskim primis diebus Octobris, a ten miał wojska nad 40.000, &c

~~[illegible]~~ gdyż samej Piechoty a dragonij 17000 ~~[illegible]~~ było, Działek polnych y większych 80. Na tę tedy nowinę ognia tak z ręczney strzelby jako z Armat w Mohylowie przez godzinę dawano. Lecz odważni i wieczney Pamięci godni Wodzowie nasi nic tym się nie turbując, nie tylko od oblężenia ustąpić, Ale owszem przez Dniepr przeprawić się ku nieprzyjacielowi postanowili. Tak albowiem z Mohylowa przez hardość ~~[illegible]~~ odpowiedzieli: Jedzcie do tych, co idą z Dolhorukiim, jeżeli ich wybijecie, my się wam poddamy! Nie podobna rzecz ludzie ci widzieli, żeby tak małe y nagie prawie Wojsko bez Armat, kilka działek tylko a piechoty nad 2000 mając, miało tak zbrojne, ludne y Armatne Wojsko zwyciężyć. Alećto u Pana Boga jednako, tak w male jako y wielu wojska dawać zwycięztwo; co y na ten czas z Łaski y miłosierdzia swego okazać raczył.

Przeprawuje się tedy wojsko w Piątek w dzień S. Franciszka na płytach z drzewa ~~[illegible]~~ spojeniem wici drewnianych drzewo do drzewka zrobionych; dość niebezpieczny Most był na tak bystre y zabrzezyste Dnieprowe nurty, który na Samej Łasce y Mocy tego, który Świat wszytek w garści trzyma, wspierał się, y acz się kilka razy rozrywał, tak jednak

bez

bez szkody iż i jeden człowiek ani
koń nie utonął: co się za jeden cud
poczytać może. Stawa tedy szczęśli-
wie przeprawiwszy się wojsko nad
rzeczką nazwaną Basią o mil dwie
od Mohylowa dobrych. Dołhoruki
zdumiały na śmiałość wojska na-
szego i odwagę, za rzeką stanął,
mając miejsce sposobne obozowi i
fortelom wojennym tak do obrony
siebie jako i nastąpieniu na nie-
przyjaciela: miał albowiem około
siebie błota bagniste, wpół pla-
cu ku naszym wojskom także
były błota, za którymi wzgórek pod-
niosły chrustami zagęszczony, a nad
to rzeczkę Basią bagnistą i za-
brzezystą, która niewszędzie przebyć
się dała. Gdy tedy tak pięć dni prze-
stały wojska nasze o milę tak z tej
jako owej strony, niemogąc się do-
czekać, poszedł P. wojewoda sam na pod-
jazd pięć chorągwi wziąwszy z sobą,
to iest: swoję, pancerną Jego Król. Mći ta-
każ P. Krajczego, P. Margrabie i raj-
taryja P. Starosty Kaniowskiego, *)
komenderowanych postawszy pod o-
boz, chorągwie z na tym wzgórku w chru-
stach zasadził. Moskwa obaczyw-
szy naszych, naprzód urywczo a po-
tym chorągwiami wypadać poczęli;
gdy tedy naszych ustępujących kaza-
no chorągwi jednej posiłkować, oba-
czywszy chorągiew, mniemali, aby iuż
wszytko wojsko za rzekę przeprawi-
ło się do nich; a tak niezaganiając sie

*) Stefana Czarnieckiego synowca wojewody ruskiego.

się wszytko woysko uszykowali swoje, y tak sprawą następowali za swoim harcownikiem; a gdy nasi spiesznięy uwodzić ich poczęli, jakoby uciekać zmyśliwszy, oni tyż ochotni gonić rzezniey poczęli, mając jednak dobre za sobą positki chorągwiane; a w tym gdy się przybliżać poczęli ku zasadzce naszey, kazano dwiema chorągwiom skoczyć, które dość znacznie zamiszali Moskwę tak dalece, że y chorągiew im natenczas nasi wzięli, y więzniow kilku; tak tedy drugie chorągwie na postrach tylko ukazawszy, nasi na odwod poszli. Zmacawszy dobrze pulsów Moskwie, uwiodła chęć y zazdrość sławy P. P. Litewskich, że tyż nazajutrz podobnym uczyli konsztem; y acz daleko z większą potęgą poszli, jednakże się nie tak dobrze nadało, bo już ostrozniejsza Moskwa była po wczorayszym. Poczynili tedy y oni zasadzki w pobocznich chrostach, y tak Litewskim chorągwiom ciasno było na bajeńskiey przeprawie, do którey aż nasze chorągwie biegały na positek. Osmego tedy dnia po przeprawieniu się przez Dniepr, w nocy przez Basię przeprawiliśmy się, kędy szańczyki rzuciwszy, ile być mogło naprędce piechotami że nasi y ona kilka działek osadzili, front komunikiem zastąpiwszy. Prawe skrzydło Jmc. P. wojewoda z koronnymi, Lewe Jmc. P. Pac *) Het.

*) Michał Pac wtedy oboźny litewski.

Hetman dzisiejszy wojewoda Wileński ze Żmudzkim wojskiem Jmć P. Hetman na on czas Sapieha Paweł wojewoda Wileński z P. Pisarzem Polnym wielkiego księstwa litewsk: P. Połubińskim *) Corpus otrzymali, w tyle zostawiwszy Pannę Basię, która za posiłek stała; bo się późno było oglądać nazad: jeżeli nie Basia to Dniepr, Mohilów Borysów, Berezyna, zatrzymali by byli; i dla tej to Dużności owe Szańczyki ukopane były, strzeż Boże! było jakiego szwanku, żeby byli impet zatrzymali nieprzyjacielski. Dobra to była uwaga wodzów naszych, lecz nieskończenie lepsza opatrzność i łaska Boska, która i naszym za puklerz nieprzebity i bezorężnym za na ogromniejsze Armaty stanęła: śmiele bowiem rzekę, że w naszej dywizyej i jednego pancerza nie było, oprócz chorągwi Jego Król: Mci, chorągwi usarskich dwie tylko i te przez dziesiąte w zbrojach, miasto kopiej tyki bzem pofarbowane, miasto grotów końce opalone mieli; a cz w Żmudzkiem wojsku było cztery z kopijami. Stanęli i Moskwa w szyku, na których zbudzenie jednę chorągiew posłano było lekką; zastąpili on wzgórek chrościany; im było zgóry do nas, nam do nich pod górę: placu nie było do potyczki nad czworo albo pięcioro stajan między wojskami. Gdy tedy napierwej potkali się

~~*) Aleksander Hilary Połubiński [illegible]~~

li się Żmudzka czeladź łożna ~~[illegible]~~ pod
znaczkami, do których było przyda-
no po dwoch Towarzystwa, tam zaraz
wzięto towarzysza P. Czyża*) z które-
go Moskwa sprawiła się o onych
zasłonionych ~~zaś możnych~~ szańczykach i o woj
skach kędy które stało. Poczęli
się tedy zmykać najbardziej na
przeciwko prawemu skrzydłu Mos-
kwa, i tam największą potęgę
obrócili, wiedząc iż tam był Czar-
niecki. Na samym tedy lewym ich
~~[illegible]~~ przeciw prawemu, było ludzi
jazdy samej (jako z języków ~~[illegible]~~ dojść
się mogło) ~~dać się mogło~~ dziewięć
tysięcy Piechoty, szwadronów pięć,
która się nowym sposobem prze-
ciw natarciu i rozerwaniu opatrzy-
ła; a to tym sposobem: Mieli z jodło-
wego drzewa wysuchłego drągi, ja-
koby dobry powąz, na nogach za-
kowanych, a były te drągi na
łokci sześć, o każde pułłokcia by-
ła dziura przewiercana, przez
które przewłoczone były knybliki
na rzemieniach do Pik nato umyśl-
nie zrobionych nadzwyczaj długich:
Temi tedy drągami i spisami na-
koło każda Batalia piechotna o-
pasała się Szeregami zwyczaj-
nemi, w przód Pikniera posta-
wiwszy dość wytrzymywali z o-
gniem natarcie naszych, bezpiecz-
ni od rozerwania. Gdy tedy jeszcze
natrzeć i z miejsca się ruszyć
nieśmieli albo niechcieli, zdział

wszy

*) Hilary Czyż towarzysz z pod chorągwi sapieżyńskiej.

konie w szyku naszym barzo pilować poczęli, tak dalece, żeby ich w najwięk-
szej potyczce nie zginęło tak wiele, ja-
ko ich w ten czas w szyku stojących
zabito; co było naszym do wielkiego
uprzykrzenia, acz prawie głosem
wołali na wodzów, żeby się kaza-
li potkać. Straszna to była oka-
zyja i potyczka i samym P. P. Regi-
mentarzom: bom ja nigdy nie widział
przez wszytek czas aby w okazyjach
wodzowie mieli securitatem *) osobom
swoim opatrować jako natenczas;
Jmć P. wojewoda ruski czterem chorą-
gwiom kazał się pilnować, pa-
trząc na eventum belli. **) Atoli że
Bóg wszechmogący dodał serca i
ochoty wojskom naszym, a zasto-
nił oczy ich, żeby żadnego niewi-
dzieli niebezpieczeństwa: potkali
się w imie Pańskie, a naprzód cho-
rągwie dwie Jmci P. krajczego koronnego,
Jmci P. Betzkiego kasztelana ***) porucz-
nicy jako lwy krwie nieprzyjaciel-
skiej chciwi, P. Władysław Skora-
szewski chorąży poznański i P.
Paweł Borzęcki; idących widział-
byś natenczas, dwie chorągiwie
na tak wielki tłum ludzi ja-
ko na rzeź jaka, z dobrą jednak
nadzieją o łasce Bożej i pomo-
cy jego świętej. Gdy już eśmy się
odsunęli od szyków, sprzysięgły
się jeden na drugim poledz: a-
liści poczną nas miesiącem ota-
czać moskiewska jazda i kajta-
ryja

*) bezpieczeństwo. **) skutek walki.
***) Franciszka margrabi Myszkowskiego.

ryja zbrojna; krzykną: kompanije ,,Stójcie! P. P. Porucznicy,, zlękną się owi, coby takiego być miało,; taka im dadzą radę, aby jedna chorągiew na Zadę w Lewo, druga na Rajtaryją wprawo skoczyła,,: I tak się stało, Skoczyła tedy chorągiew P. Bełskiego na Lewo, tak dobrze potkała się, aż się przez wszytkie szyki wtył wojska nieprzyjacielskiego przebiła: chorągiew nosił P. Piotr Dębiński Herbu Néczuja albo Ostrzew z krzyżem na wierzchu; a Chorągiew P. Krajczego na prawo z Rajtaryją się potkała, której impetem i wielkością ogarniona, siedm raz na odwrot chodziła, a niżeli w Posiłku Usarska Chorągiew Jmci P. wojewody [illegible] Przyszła,, ta między dwie Batalie Piechotne trafiła, kędy dwóch towarzystwa Żywcem wzięto P. Ostojskiego i P. Stradowskiego, Postrzelono P. Ożgę, P. Zielonkę Jana, P. Kutaka*) zabito i P. Drużbicza i koni ich postrzelono; P. Krajczego chorągiew tylko dwoch koni straciła. Z boku za się P. Wojnitowicz z dziewiącią Chorągwi przypadł, Jmć P.s) Starosta
52 Wieltyński teraźniejszy P. Podlaski z kilka w posiłku Usarskiej, kędy P. Cieciszowskiego**) Porucznika jego wielkiego męża kilka razy zacięto,. Lewe też nasze skrzydło powodem prawego dość odważnie skoczyło na nieprzyjaciela wszytkimi siłami, że się ?

s) Stanisław Karol Łużecki [illegible]

*) Kazimierz Kutak rotmistrz. (**) [illegible] Tomasza.

[illegible]

za łaską Bożą nieprzyiaciel mie=
szać począł, kiedy im dział kil-
ka wzięto, a potym gdy już o resztę
szło wszytkim, to sił co mocy by-
ło wywierali na się: aż tandem
komunik Moskiewski sromotnie
uciekać począł. Sam Dołhoruki
widząc być przegraną, do Piechot
udał się, i tak zedwie godzinie
stały piechoty same w polu z ręcz-
nej strzelby i zdział dając ognia;
lecz im ten uciasności barziej
szkodził a niżeli naszym, bo się
w pulwersakach prochy zapalały,
kaftany bawełnią przescilane
zaymowały, tak dalece, że nazajutrz
widziałem sam oczyma swemi z
Jchmosciami P. P. Regimentarzami
objeżdżając pobojowisko trupów we
zbrojach więcej popalonych, a ni-
żeli pobitych piechotnych. Gdy te-
dy już słonce ku zachodowi skła-
niało się, ruszył się Dołhoruki ku
okopom: nasi ile być mogło na-
cierali, rozerwać jednak żadną
miarą niemogły; Wojska tyż na-
sze za komunikiem uciekającym
udało się siła. Gdy tedy tak P.
Bóg dał zpędzić z pola Nieprzy=
jaciela, Wojsko nasze znowu za Ba-
się wróciło się już zmrokiem; do
Przeprawy tak ciżba była, i w
takiej konfuzyjej każdy życzył
się widzieć za przeprawą jako na-
prędzej, że kiedy by strzeż P. Bo-
że! dziesiąta część Wojska nieprzy

iaciel

jacielskiego obrociła się była, bodaj by był y Dniepr naszych zatrzymał. Tak jest szkodliwa y straszna rzecz konfuzyja Woysk y zwycięzcow. [Nazajutrz gdy Nasi wobozie P. Bogu dzięki czyniąc Te Deum laudamus! *) spiewali y z dział hałas dawali, Moskwa rozumiejąc że im positki od Kozakow z Ukrainy idą (ktorych się codzień spodziwali) jak znowu szykiem wyszła aż na wczorajsze (miejsce) bitwy, y tam one nasze szańczyki opuszczone osadziwszy, czekali dalszej swojej fortuny; lecz gdy sypiących się do siebie obaczyli naszych, nieufając sobie spiesznym krokiem ku okopom swoim poszli y szańcom nieufając. [Szli wprawdzie Kozacy na positek Moskwie; ale gdy P. Bog wszechmogący na tenze czas dał drugie wielkie zwycięztwo ze dwoch Woysk: jednego Moskiewskiego z Szeremetem Hetmanem w ktorym było około osmiudziesiąt tysięcy ludzi, drugiego Kozackiego z Doroszeńkiem, Chmielnickim **): dwo pod Cudnowem, a to pod Słobodyszczami za sprawą (mężną) P.P. Stanisława Potockiego wojewody Krakowskiego Wielkiego, y Jerzego Lubomirskiego Hrabi na Wisniczu Marszałka Wielkiego a Polnego Hetmanów; o ktorego Wiktoriej dość dostatecznie opisał X. ks. Zieleniewicz ***) Proboszcz Polnego Kazimirza, ja żem tam nie był pisać nie będę; A to tylko namieniam, że z tej okazyjej wroci

*) Ciebie Boże chwalimy! **) Jerzym Chmielnickim hetmanem Kozackim)
(***) Dzieło to wyszło pod tytułem: Memorabilis Victoria de Szeremetho Exercitus Moschorum duce: tum et duobus Cosaccorum exercitibus, armis et auspiciis Joannis Casimiri (Poloniae Regis) ad Cudnoviam reportata a. D. 1660 IV. Novembris, scripta per Joan. Zieleniewicium, Cracoviae apud haeredes Schedel. 1668. w 12ce, kart 15, str. 168 i k. 1. – Jest i drugi opis tego zwycięztwa wierszem polskim wydany: Potrzeba z Szeremetem hetmanem moskiewskim r. 1660 od Polaków wygrana, a przez żołnierza jednego boku hetmańskiego bliskiego i w okazyjach wszystkich wojennych przytomnego wydana. Kraków 1661 w drukarni Łęczyckiego Bertutowicza; w 4ce str. 2. i 60. – Inny diaryusz wojny z Szeremetem r. 1660 +

+ znajduje się w dziele: Ambrożego Grabowskiego: Ojczyste spominki. Kraków nakładem Józefa Cypcera 1845. w 8ce, Tom I str. 144–169.

li się Kozacy, którzy szli przeciwko nam; bo ich Chmielnicki ko wrócił na swoią stronę. Sam Woysko wszytko Moskiewskie (acz przez Parol poddało się) Ordzie wydano z Hetmanem ich Szeremetem. Kozacy zaś Przysięgli Rzeczypospolitey, y wszytkie fortece Poddali, które nasi do czasu poosadzali wprawdzie, niedługo jednak trzymali. Tego się Panie Boże Pożał że przynamniey Armat y Municyi, Mając wręku, nie pozabierali, których było nad wiarę y podobność: bo na samym Zamku w Czehrynie było dział trzysta; nuż po innych! Ato się prawdzi w naszych Polakach, że Vincere *) umieią, prosequi victoriam **) nieumieią. A zatym Panu Bogu cześć y Dzięki oddawszy, ten rok ztak sławnemi Zwycięstwy Kończę, jeszcze jedną opisawszy w nim na zgonie z Chowańskim pod Połocznem Transakcyą 1), kędy Moskwy trzytysięce ze Szesnastu przebraney, na półki litewskie P. Kmicica 2), P. Ogińskiego y P. Łapnickiego insperate ***) napadszy, one rozgromili, Chorągwi kilka wzięli, y na rozgromionych aż do samego Połoczyna jechali. Aliści nad spodziewanie woysko nasze nadeszło zpode Szkłowa. Sprawiwszy się z pogromionych o nieprzyjacielu, Kazał Jmć P. woiewoda Ruski skoczyć Chorągwiom: Króla Jmci Pancerney swoiey, Pancerney Jmć P. Bełzkie

*) zwyciężać. **) Kończyć zwycięztwa.

1) rozprawę. 2) Samuela starostę Krasnosielskiego

***) niespodziewanie.

kiego, Jmci P. Krajczego i P. Niezabitow-
skiego; *) które to chorągwie przez prze-
prawkę po końcu tylko przeprawowa-
ły się, a Moskwa tej nadzieje pełna:
iż tak się im powiedzie jako na
Litwie, niespodzianie zastaną. Czeka-
li tak długo, aż się przeprawiły; do-
pieroż napomniawszy się zobopol-
nie, w Imie Pańskie na samem
miejscu Uroczyszcza Połoczyna Miastecz-
ka spalonego potkali się z sobą.
Miesiącem Moskwa ogarnęła cztery
chorągwie nasze, tylko że Jmci P. Wojewody
osobno za okopem pewnym została
była, która w tył Moskwie zaszedł-
szy, dość rycersko sobie poczęła; bo
gdy nasi na piwniczyskach które się
zawalać od ciężaru końskiego mu-
siały, trochę szwankować poczęli,
ta chorągiew wsiadła na Moskwę,
że i tym drugim za konfuzyją
Moskwy przyszło się poprawić. Jako
tedy wszytkie na Moskwę obrócili
się; Moskwa zmordowane konie ma-
jąc wpogoni przez kilka mil u-
ciekać nie mogąc, dali się brać
naszym, tak dalece, że tylko ośm
osób z onej Moskwy uszło do obo-
zu pod Czereją; która klęska Cho-
wański przestraszony, tejże nocy
z tak dobrze opatrzonego municyją
i żywnością obozu, który i tamże
jeziorko miał za wielką obronę, tej-
że nocy wszytkiego taboru, dział, ży-
wności i piechot wiele z chorzałych od-
bieżawszy, do Połobka umknął z

wielką

*) Ludwika Niezabitowskiego starosty lubelskiego

wielka swoich w pogonicy klęska. To było zwycięztwa z roku tego zakończenie, y wszytkiey Fortuny Polaków prawie koniec.

1661.

Rok 1661 zaczynam, który był wszytkiego złego Królestwa Polskiego początkiem. Albowiem napoczątku tego roku Seym w Warszawie był złożony; JegoMość P. P. Hetmani sami nań odjachawszy w Komendzie Woysko zostawili, JegoMości P. Władysława Wilczkowskiego, wielkiego wprawdzie Rycerza y sławnego Porucznika Chorągwie Usarskiey JegoMości P. Koniuszego Koronnego Alexandra Lubomirskiego; Tatarow tyż było kilkadziesiąt tysięcy wpół. Kozacy ku postowi poczęli się odzywać, iak żaby na wiosnę, co żywo do Łuhow *) do Zasięczy, że Tatarowie (których Jasyrem **) ukontentować obiecano było) żadnego wziąć nie mogąc, tak byli ścisnęli Woysko nasze, że już im ledwie Czeladzi za Jasyr nieoddali, za których oddaniem y sami pewnie nie salwowali ***) by się byli. Dano znać JegoMości P. Wojewodzie do Litwy, który co prędzey u Lubecza przeprawiwszy się przez Dniepr dniem y nocą szedł z Woyskiem, ku Woysku Hetmańskiemu, któreśmy zastali w Nosowie, za Czernichowem. Tam dopiero miasto Czeladzi żołnierskiey, Horodów niektórych także

---

*) lasów. **) zdobyczą. ***) ochronili

że i zasięczy kazano dobywać, do cze-
go się P.P. Tatarowie dobrze musieli
przyłożyć, kiedy ich tak wiele ginęło
w szturmów; dopieroż wziąwszy nieco
jasyru, choć nie z ukontentowaniem
poszli do Krymu. Potym i Jmć P. Wo-
jewoda zw. Wiodszy Wojska z za Dniepra*,
zamte w Ukrainę, swojej zaś dywizyą
do Litwy i w Polesie, pojachał na Sejm
zostawiwszy za Komendanta Jmć P. Czarn-
kowskiego Starostę Osieckiego, P.P. też
Porucznicy Chorążych, Chorążowie na-
mieśników, Namieśnicy jeszcze inszych;
i tak Wojsko zostało ledwie nie z
samych tych, ktorzy niemieli do-
kąd jachać, że nie było ledwie dwoch
albo trzech Poruczników w Wojsku. Na
Sejmie zaś miasto obmyślenia ~~zapłaty~~ zapłaty
Wojsku Borgowemu lata Czternaście Nie-
dziel Elekcyjej nowego Pana za żywo-
ta jeszcze tego Radzono. A nawet i
po Wojsku Cedutki posyłając, w Maj-
danie rzucano, w te słowa: One Ry-
cerstwo! obacz się w tym i postrzeg-
nij, że należysz do Elekcyjej Pana No-
wego, jako i Przodkowie Nasi zdaw-
na najbardziej obierali Krolów. Taka
ta Megiera*) Piekielna zdementowała 1)
Senatorów, Urzędników koronnych i
Custodes legum**), że zapomniawszy
swiętych Konstytucyjej za Zygmun-
ta św. Pamięci, o tejże Nieszczęsnej
Elekcyjej napisanych, w których pro
hostibus Patriae***) deklaruje uczę-
cielów takowej Elekcyjej; a nawet
jeżeliby Krol sam onę chciał pro

*) jędza 1) omamiła
) stróżów praw. *) za nieprzyjaciół ojczyzny.

mowować, absolwuje ab juramento*) wszytkich i osobliwie de non praestanda obedientia**) wolnymi osobną Konstitucyją czyni. Cisnęli się do podpisow na tę to Elekcyją tak dalece, że ich było więcej niż dwa Arkusza pisanych. Jeden tylko prawie nieśmiertelnej pamięci godzien wzór i przykład cnoty Polskiej Senator Jmć P. Andrzej Maksymilian z Pleszowic Fredro Kasztelan Lwowski sprzeciwił się tej furyej piekielnej i mocno się zastawił z niebezpieczeństwem zdrowia (bo mu od Królowej Jmci po wielu obietnicach grożono). Pan Bóg jednak który jest Prawda przedwieczna, prawdę lubiącego Senatora, w swojej tylko własnej dość małej assystencyjej z Sejmu odjeżdżającego illaesum***) bronił, i zachował; który to Senator z protestacyją odjachawszy irritum conatum Electionis 1) zostawił i odwlokł, że do niej do tego czasu nie przyszło i da Pan Bóg! nigdy nie przyjdzie. [Wojska tyż widząc, że niezapłaty materyja, ale nowego Pana agitować się, o sobie myślić, związek knować, w sprawy Rzeczypospolitej mieszać się, dobra duchowne i królewskie zajeżdżać, myta, cła tak lądowe jako i wodne odbierać poczęli. Toż dopiero na Sejmie o zapłacie i podatkowaniu myślic poczęto niewczas, że potym i drugiego roku Sejm składać musiano, na którym dopiero dwoie

*) od przysięgi. **) o niedotrzymanie posłuszeństwa. ***) nietkniętego. 1) niedopięty zamiar obioru na Królestwo.

ie podymnego, pogłowne jedno, szatański, albo bardziej pogański i tyrański podatek wymyślono, komissyja we Lwowie złożono, kędy na dwadzieścia millionów zwierzono pieniędzy.

1662.

Zima tego roku tak lekka była, że na Wiśle lodu namniejszéj odrobiny nie było całą zimę, żeby miała zamarznąć. Sedes[1] wojska była w Kieleckim pałacu; marszałkiem był Samuel Świderski, pijak okrutny, porucznik księcia Jmci Konstantego*), pomocnikiem albo substytut P. Paweł Borzęcki. Żal się P. Boże! Mąż w męztwie i rozumie nieporównany; gdyby było na tego wszytek rząd związku tego przyszedł, pewnie nie ladajako byłby był uspokojony; a największéj w tym go cała ojczyzna żałować mogła, że gdyby go było nie otruto, pewnieby do przebicia i fałszowania monety było nieprzyszło, a zatym i Polska nie była by ogołocona ex nervo belli**), szlachta tyż co teraz in duplo***) płaci każdą rzecz nieprzyszła by była do takiego zniszczenia.

Tegoż roku 1662. po téj zimie we środę przed Bożym Wstąpieniem i na samo święto mróz tak wielki był, że żyta już w kwiecie zostające do szczętu poraził, tak dale=

1) siedziba.

*) Wisniowieckiego. **) z środków do prowadzenia wojny.

***) podwójnie.

ce, że bielusieńkie y w kłosie y w sło-
mie zostały. [Tegoż roku 10 Augusti
w dzień S. Wawrzyńca Męczennika deszcz
szedł barzo wielki jakoby tylko pół
godziny przed południem, z które-
go była taka powódź na Wisle, że któ-
rędy pługi orywały tamtędy szkuty cho-
dziły; na Zwierzyńcu u Panien aż na
ołtarzach była woda, y do Krakowa
Wiślną bramą w ulice wdzierała
się, wielką szkodę we zbożach, ludziach,
bydłach, budynkach ta uczyniła
powódź, a przecie żadnej nie było
znać drogości w Polszcze, choć y mróz
był tegoż lata powarzył: tak P. Bóg
sam suplementował* ubogich ludzi
żołnierzem y podatkami ściśnionych.

1663.

Ten rok niczym barziej nie jest
sławny y pamiętny Polszcze jako przebiciem y fałszowaniem monety, nie z
żadnej potrzeby jakiej, ale dla samego
tylko łakomstwa, a kwesty P.P. Komissarzów y Dworu, którzy mieszkając cały rok we Lwowie, wytrawili czerwone złote z korrupcyj** nazbierane. Y tak rzucili się na Aerarium publicum sacrilega manu***), na wojsko kładąc winę, jakoby mu nie miała wystarczyć zapłata, to jest fałsz szczery: bo wojsko na ten czas wiekopomną nagrodę chlebów dwuletnich w związku wziętych uczyniło Rzeczypospolitej siedmiu millionów już likwidowanych zasług Usta

*) wynadgradzał. **) przekupstwa.

***) skarb krajowy świętokradzką ręką.

Ustąpiwszy, cztery, miasto pieniędzy
fantami wzięli, a dwóch do drugie-
go sejmu czekali. Niech tedy Szat-
szowania Monety nigdy nie pada na
wojsko przyczyna, ale na samych Ko-
misarzow, którzy po kilku po kilku-
nastu drudzy tysięcy grzywien Sre-
bra swego dawali do mennice, a za każ-
dą in duplo brali pieniądze szmelca-
mi. Do tego aby sobie tym pozorniey-
szą uczynili okazyją, zmyślili i przed
całym udawali światem, jakoby woj-
sko zgody niechciało i justis mediis *) za-
płaty niedawało się ujmować, co ja-
kom wyżej namienił, in rei veritate **) w
kole Wolborzu dość uczyniło z siebie,
tak wielu ustąpiwszy. Nowe wojsko za-
ciągać byli poczęli, z ludzi luźnych, nik-
czemnych, nie wojennych, którzy to oba-
czywszy tylko wojsko między Jaworowem
a Bruchnalem związkowe, chorągwi w
polu poodbiegawszy poucikali, piechoty
przy Krolu Jmci tylko zostawiwszy
a kilka Chorągwi kwarcianych, które
z piechotami w Pobożnym zostawały
związku. A ono i świątobliwi i Po-
bożni diabłu się godzili, ludzi tra-
piąc i Rzeczpospolitą niszcząc; lecz
daleko więcej pobozni albo raczej nie-
zbożni Komisarze, i Elektorowie Kon-
deuszowscy, którzy natenczas barwą
i czuprynami poznaczyli się by-
li, to jest: kontusze mając czarne,
żupany zielone, czupryny długie nie-
mal jako dragani włosy noszą. Któ-
ra to tragedyą Komissyej, opisując
ią

*) słusznemi środkami. **) prawdziwie mówiąc.

ja jakom był wszytkiego oczywistym spektatorem, będąc Deputatem od chorągwi Jmci P. Krajczego natenczas koronnego, siła by wzięła czasu; ale siła pominąwszy, tego dołożę, że initio novembris *) skończył się ten Związek. Król Jmość z temi wojskami poszedł w Ukrainę, acz zaraz pod Złoczowem Piechoty wszytkie rebelizowali, że im było nic nie dano, i ekskludowawszy **) Officyerów retro ***) ku Lwowu poszli sprawnie, których potym ujęto, jednak dawszy każdemu na rękę po czerwonemu złotemu, starszych, którym byli przysięgli Ks. Kanclerz koronny 1) i J.P. Senatorowie, stracili, choć powiadają, że etiam hosti fides servanda 2). W Ukrainie tedy tę zimę strawiły Wojska, mając z Hanem z sobą Ordy. Ale Kozacy troche pochlebiwszy Królowi JMci, widząc że oni siły były proporcyonalne na Moskwę już spotężoną, a dobrze ich osadzone Fortece, po trosze poczęli umykać, a potym cale rebelizowali, także Król JMść pokusiwszy się darmo o jedne i drugą fortece Moskiewską, przy rezolucyach już wiośnianych 1664 roku do bitwy i przez Polesie wojska sprowadził.

1664.

Jmci P. wojewoda Ruski Stawiszcz dobył z Kozakami, w Białej Cerkwi Zamek zbudował i dobrze

ufun

*) na początku listopada. **) wyłączywszy ***) nazad. 1) Prażmowski Mikołaj biskup Łucki.
2) i nieprzyjacielowi słowa dotrzymać trzeba.

Ufundowawszy i osadził [illegible] praesidio z JP. Stachurskim Generałem, która to forteca do tego czasu w Possesyja Rzeczypospolitej zatrzymuje Ukrainy i imie samo, lubo lata odpadła od tego czasu.

1665.

Na Sejmie Jmci P. Jerzego Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Koronnego i Hetmana Polnego sądzono, z tej okazyjej, że z Królem Jmcią Leks: niebył na tej Expedycyej Moskiewskiej, acz jakom wyż namienił daremnej. Ale nie ta była prawdziwa przyczyna: Ale dawniejsza nienawiść i niełaska Królowej Jmci Elekci Promotorki Electionis, że tenże Jmć P. Marszałek podpisawszy się na tę Elekcyją potym resiliit a Consensu *) i owszem za powodem Jmci P. Kasztelana Lwowskiego był Contrarius **) acz sero ***). O tej transakcyej sądów kto chce czytać jest Manifest przez tegoż Jmci P. Wojewody wydany, Drukowany Łacińskim Językiem in folio 1); jest i u mnie samego. To jednak genuine fateor 2), że te Kalumnie i potwarzy, jakoby miał fomentować 3) związek, jakoby miał dawać onemu protekcyją, albo jakoby miał aspirare Tronum 4) nie były prawdziwe. Atoli z tego sądu okazyjej novum emersit malum 5), bo Król Jmć onego opprimere injuste, et in Contumatiam Condemnatum 6) usiłował,

Za

*) odstąpił od przyzwolenia. **) przeciwny. ***) późno.

1) Wydany pod tytułem: Publicae innocentiae manifestum Deo, mundo, patriae per Ill. Georgium Sebastianum comitem in Wisnicz et Jaroslaw Lubomirski bonoque publico porrectum A. 1666. (druk. w Wrocławiu; w ark. str. 87.) Tłomaczenie polskie (wydane w Wrocławiu, jak się zdaje, wraz z innemi pismami tej sprawy) ma tytuł: Jawnej niewinności manifest, Bogu, światu, ojczyźnie przez Jerzego Seb. Lubomirskiego podany z przydaniem Perspektywy na proces, responsu na informacyą, dyskursu ziemianina i inszych rzeczy wiadomości godnych. R. P. 1666. (w ark. Kart. i str. 157 i K. i. st. 79.) – Inne pisma w obronie Lubomirskiego są: Equitis poloni discursus amantissimi avitae libertatis ac publicae tranquillitatis exhibens innocentiam Georgii Sebastiani Lubomirski, additis binis recte sentientium senatorum ad suos confidentes amicos scriptis epistolis patriae oblatus. A. 1665.; (w ark. str. 48.) – Tubus opticus ad perspiciendam innocentiam Georgii Sebastiani Lubomirski decreto ruptorum comitiorum anni 1664 iniquissime aggravati per equitem polonum, orbi porrectus, cui adnexa est Responsio ad evidentia figmenta sub titulo Informationis de mediis tentatae complanationis cum eodem Ill. Marschalco a bono quodam equite producta. A. D. 1666 diebus Februarii; (w ark. kart. i str. 21 i k. i. str. 16.). – Z strony królewskiej wydano w tej sprawie: Processus judiciarius in causa Georgio comiti in Wisnicz et Jaroslaw Lubomirski tunc supremo Marschalco, ex instantia instigatoris regni et delatione generosi Hieronymi de Znagna Skrzyno Dunin ad comitia regni a. 1664 institutae et ibidem judicatae ac decisae. Varsaviae apud viduam et haered. Petri Elert. (w ark. kart 46). – Wszystkie te pisma sprawy Lubomirskiego dotyczące, razem zebrane pod tytułem: Acta publica polonico-Lubomirsia, znajdują się w dziele: Diarium europaeum continuatum. Francofurti ad Moenum 1666. Pars XIII. Appendix III. (str. 1–304; w 4ce.)

2) szczerze wyznaję. 3) podniecać.

4) piąć się na tron

5) nowe złe wynikło

6) niesprawiedliwie i zaocznie skazanego pognębić.

Zaciągnowszy Litewskich Wojsk uszytkich do Korony, także nowych Chorągwi, nazaciągawszy nad wojsko kwarciane i wszytkie piechoty zwiódszy, ex praesidiis;1) ów zasię Jako Hetman do Wojska Kwarcianego, tak dla obrony zdrowia, jako pro testimonio in objectis Calumniis 2) udał się, które przy nim stanęło forsiter:3) i tak gonionego po wszytkiej Wielkiej i Małej Polszcze za sobą chodzili z niszczeniem Szlachty i Poddaństwa. Aż tandem immediate 4) przed Narodzeniem Najw. Boga rodzice Panny pod Częstochową podjazdem Wojsko prawie wszytko (krom samych Piechot) tak Litewskie jako i Polskie nawet i Gwardyja Króla Jmci, napadło insperate na JmćP. Marszałka, który deliberując długo, tandem za instynktem samego Rycerstwa i gwałtownym na się naleganiem dał się namówić i przywieść do sprobowania. I na ten czas będąc pod jego znakiem Marszałkim non ex privato respectu,5) ale fide bona Catholica 6) zeznawam: że ta była Wojska kwarcianego przy JmćP. Marszałku będącego deklaracyja i owszem Protestacyja, aby P. Bóg na tym Świętym Miejscu, na którym niezliczone cuda zwykł pokazywać przy Cudownym Obrazie Matki prze

1) z załóg. 2) dla świadectwa w zarzucanych sobie potwarzach 3) mężnie. 4) wreście bezpośrednio. 5) nie z osobistego względu. 6) dobrą wiarą katolicką.

Przenaświętszej Rozsądzić raczył Za sprawiedliwą stroną, Ponieważ rozum Ludzki na allegata*) tej Jowej strony Justifikującej**) się podołać niemógł. J tak prawie wjednym kwadransie godziny Niepodkawszy się dobrze Krolewskie Wojsko (acz go było daleko więcej, J ognistszego, bo były J Rajtarye Bryonowe) sromotnie J desperacko pierzchać poczęto tak dalece, Że w fossę skakali pod Klasztorem, W ktorej to fossie wzięto Jmci P. Połubińskiego Pisarza Polnego wielkiego Księstwa Litewsk. a Kommendanta nad tym Wojskiem Człowieka przedtym J potym wtak wielu okazyjach Wojennych Zroznymi Nieprzyjacioły Rzeczypospolitej J wroznych okazyjach nieporownanego Meztwa J odwagi Wodza oraz J Żołnierza, ktory natenczas zosobliwego Sądu Bożego wtaka wpadł hańbę J konfuzyję więźniem z fossy sromotnie wyprowadzonym zostawszy, przy ktorym P. P. Paców trzech: jeden Starosta Żyzski,1) drugi Ciwun Szawelski,2) trzeci Rotmistrz P. Podskarbiego wielkiego Księstwa Litewsk. syn3), P. Starosta Szmeltynski, Bryon pułkownik J Jnsi prawie wszyscy Porucznicy, Chorążowie z chorągwiami tak Polskiego jako Cudzoziemskiego Zaciągu, Officerowie, jako Towarzystwo J wszytko prawie wojsko Ine przyszło w Jeństwo Marszałkowskie, Jako J Armaty kilkanaście działek Polnych.

Cud

*) dowody. **) usprawiedliwiającej.

1) Konstanty chorąży nadworny litewski. 2) Mikołaj Stefan.

3) Krzysztof syn Stefana Paca.

Cud Wielki P. Bóg Wszechmogący Uczynił natenczas, że Mało co wojska Uciekło, jescze mniej zginęło, a wszytkiego Rycerstwa kwarcianego tak P. Bóg zatrzymał ręce ode krwi bliźnich, żegdy przyszło potym obaczyć się, Więcej Więzniów było daleko, aniżeli Wojska, których Potym Jmć P. Marszałek ex Consilio Juramentem *) obowiązawszy, dyzarmowawszy 1) jednak, wypuścił, Officialistów jednak Wszytkich zatrzymawszy, których nie jako Więzniów ale jako Bracia traktowano; Aż potym nastąpiła Jego Król: Jmci Rekwizycyja Wydania onych et Signiorum bellicorum, **) Obiecując pewnemi Kondycyjami przez traktaty Łaskę swą jako Jmć P. Marszałkowi tak i Wojsku. Po wypuszczeniu tedy pomienionych Więzniów, z którymi i Komissarze zaraz nasi jachali do Torunia: tam Miasto jakiego Traktatu pod Wartę acz uczciwą Wzięci; A Król Jmć tym czasem intendebat ***) Wojsko niespodzianie i Ubezpieczone nadzieją Traktatów zbieżeć; jakoto niezbył było daleko od Pakości Mila pode Wsią Palczynem, i tak wyprawiwszy się z pod Torunia na Cała noc o milę tylko stanął ze wszytkiem wojskiem swym od Palczyna. Aże Czeladnik, albo raczej Wyrostek P.

---

*) z narady przysięgą. 1) rozbroiwszy. **) i znaków wojennych

***) zamierzał

(H)

Hynka Andrzeja, który był tam u Króla Jmci Komissarzem dał znać o tak bliskiem przyjściu Króla Jmci na Wojsko Marszałkowskie: Statutum *) nieuchodzić dalej. Aże tyż Jmciom P.P. Wielkopolanom gonitwa Wojsk przechodzących obojej strony uprzykrzyła się była, i oni chudzięta stanęli in Armis Duce **) Jmci P. Grzymułtowskiego ***) Kasztelana Poznańskiego, ci acz nie wszyscy byli, bo tylko dwoch Województw Poznańskiego i Kaliskiego, z których wiele partes Sequebantur Regias, 1) niektorzy ob Metum utriusque partis 2) (jako to bywa rado in bello civili 3) wdomu zostawali pro praeda; 4) ci tedy którzy byli in Armis, 5) do Wojska zwarcianego natenczas hoc in passu 6) następowania Krola Jmci przyłączyli się, i tak nie tak zbrojni jako ochotni i gotowi czekali dalszej Imprezy Króla Jmci, od którego na postrach z dział kilku uderzono ku Wojsku Marszałkowskiemu, w którem nie było więcej tylko cztery działa a Regiment albo raczej szwadron dragonski jeden nad 500 człowieka. Persuasus 7) tedy Król Jmć przy gotowości i rezolucyi Wojska od Jmci P. Poznanskiego, a podobno wspomniawszy i na Częstochowską swieżą, Condescendit 8) do traktatow temi Kondycyjami: Aby Jmć P. Marszałek za granicę ustąpił personaliter 9) do

*) postanowiono. **) zbrojno pod dowództwem ***) przysz Krzysztofa.
1) trzymali się stronnictwa Królewskiego. 2) obawiając się jednego i drugiego stronnictwa.
3) podczas wojny domowej. 4) dla ochrony od rabunku. 5) pod bronią. 6) podczas. 7) Przekonany
8) zasiadł. 9) osobiście.

przysztego Seymu czekając Łaski;
Druga, chciał aby był Wielkopola-
nom obmierził Conjunctią z Woj-
skiem, Koniecznie chciał tam swo-
je postawić na Zimę Woyska;
Która dość niesmaczna y niebezpiecz-
na była kondycyja tak szlachcie
tameczney jak y Woysku Kwarcia-
nemu y Samemu P. Marszałkowi,
ale przy tey durius *) stanąwszy prze-
wiedli Wielkopolacy y Kwarciani,
że tam zimowali z sobą, a Król
Jmć z swymi ustąpił.

1666.

Seym w Roscie złożony, na któ-
ry y na Seymiki wszytkie przed-
nim Supplikował Jmć P. Marsza-
łek do wszytkich Stanów y Instan-
cyi do Krola Jmci prosząc; ale y tam
Miasto Klemencyey Severam iram **)
otrzymał. Nie tak to pochodzi-
ło z Samego Króla, jako Króło-
wey et malevolorum Consiliis, ***) któ-
rzy bali się Jmci P. Marszałka,
gdyby był restitutus gratiae. Hoc
effectum 1) na tym Seymie, że nie
stanęła przecie Approbata dekre-
tu in Contumatiam ferowanego 2)
Bellum jednak decretum saevius
na persekucyą P. Marszałka
y zemstę tak Woyska Kwarciane-
go jako Wielkopolanów. Przyszły
tedy znowu większe y porząd-
nieysze Woyska Litewskie, przeszło

---

*) twardziej. **) zamiast łaski surowy gniew
***) i złośliwych narady. 1) przywrócony do łaski. To zrobiono. 1) złączenie się
2) potwierdzenie wyroku zaocznie ogłoszonego. 3) wojnę
jednak uchwalono ostrzejszą [illegible] na prześladowanie
rocz

rocznej straty swej ponosławszy w Majętnościach JMci P. Marszałka Podgorskich, Ale samej JeyMości P. Marszałkowej Pacificae Matronae (*) nieprzepuscili Włosciom Janowiec=kim, zapomniawszy nadto przysięgi swej y parolu, ktory uczynili gdy ich wypuszczano pod Częstochową. Zaciągniono y Więcej chorągwi Polskich Regimentow przyjmowano (oprocz iednego P. Bryona ktory dotrzymał parolu): Owo zgoła z dalecko większą potencyią [1] wyprawił się Krol JMość zaraz po kieli na Moskwę przedtym po Związku, bo było Woyska dobrze munderowanego na dwadziescia y dwa tysiące, z ktorym recta (**) od Warszawy do Wielkiej-Polski ciągnął, a tam nayprzod pod Brudzowem Miasteczkiem naszedł na Woysko Marszałkowskie, które mu ustąpiło. Województwa tyż widząc zawziętość Krola niesłuszną, ruszyli się tak z Małey-Polski jako Krakowskie y Sandomirskie, jako z Wielkiey: Poznańskie Kaliskie, Sieradzkie, Łęczyckie, do kupy y przykładem takrocznym złączyły się z Woyskiem JMci P. Marszałka, mało co przed przysciem Woysk Jego Krol JMści. Z Senatorow nie był tylko JMć P. Krakowski [1]) a P. Poznanski; z P. Szlachty Wodzem był: Krakowskiego P. Achacy Pisarski, Sandomirskiego JMć P. Oleśnicki Podkomorzy Sandomirski; Sieradzkiego JMć P. Zaleski, Łęczyckiego JMć P. Piotrokoński

*) spokojnej kobiety. [1]) przemocą. (**) prosto. 1) Stanisław Warszycki Stolnik Kasztelan Krakowski

Stolnik natenczas Łęczycki, które to Województwa także jako i tak rok, komu tylko Cnota miła była, zjachały się. Powiatu Pilzninskiego nie było, bo był Czyli Consulto[1] czy Casu aliquo[2] do Krola JMci przyłączył się. Te tedy Wojska i takie siły były przy JMci P. Marszałku; z Ludzi zaś Zaciężnych żadnych nie było, ani już działa było żadnego, ani owej takroczney dragonicy, tylko wszytko Komunnik; Kopiey tyż tylko jedna jego Chorągiew żadna insza nie miała: Owo zgoła żadnej proporcyey do Wojska jego JKMci nie było; bo tam było Samych Husarskich Chorągwi z Kopiami jedynascie: Litewskich siedm, a Polskich cztery Regimenty, wszytkie stare Cwiczone i we wszytkich przeszłych wojnach doswiadczone. Z tem tedy Wojskiem Krol JMć następował w też tropy, ze Przyszło tąż co i tak rok przeprawic się przez Notecz przeprawą na Pakość Miasteczko, od ktorey zaraz na wzgórku stanęły Wojska Koronne.

Ale Krolewskie Wojska Spiesznie dość nadchodziły, Czyniąc jednak wielkie Exorbitancyje[3] tak właśnie jako in Hostico[4] gwałty tak Domom Szlacheckim jako i wielom dziewicom, ~~[illegible]~~ fructum belli[5] to nazywając; Trafiało się że i Kosciołom niefolgowano, i tak Przejmując wprost na przełay, na Przeprawe

---

1) umyślnie. 2) przypadkowo. 3) przykrości.
4) w nieprzyjacielskiej ziemi. 5) owocem wojny.

wę na Łowanz Montwy przeciwko Jnowrocławowi przez Jezioro Gopło, z którego to Noteć rzeka wychodzi, zmierzali, nad którą 13 July stanąwszy, w sam dzień S. Małgorzaty Dziewice chyżo się poczęli przeprawować przed samym południem circa horam 1) 11. tak dalece, że gdyby było to wojsko, które się przeprawiło, nie bawiło się rabunkami po wsiach (jakoż i kościoł tam niedalecko wyłupili Litewscy) pewnie by byli wszytko wojsko i pospolite ruszenia znieśli; gdyż konie o mile od nie na paszy chodzili, a w całym wojsku (okołów półtoraset koni nie nalazł by był. Dopiero gdy się trwoga stała, po konie co żywo, a włoska chorągiew P. Białogłowskiego że była na straży, z pod tej rozbiegli się wszyscy prawie po stada; i tak jedni za obwieszczeniem, drudzy obaczywszy u drugich, inni z samych tumanów, które z srogiego sucha (powstawały za poruszeniem się koni co prędzej przybywali, już prawie desperatis et ultimam cladem et exitium expectantibus dominis suis 2) którzy przyszedłszy do koni, jako kto mógł nie czekając zupełności pocztów obviam hosti ruebant. 3)

(Susza tak wielka, że wojska z taborem w bród przez Wisłę przeszły, osi u wozów niezamaczawszy pod Bobrownikami)

Kiedy już jednych wytnili od przeprawy potkawszy, jako wsiedli na nich, na drugich u przeprawy czekających i drudzy się przeprawujących wpadali tak dobrze, że owym regimentom u przeprawy będącym

y Dział

1) około godziny.
2) gdy rozpaczali oraz ostatecznej klęski i zagłady oczekiwali panowie ich. 3) na nieprzyjaciela wypadli.

dziatka mającym dać ognia doskonale i sprawnie nie przyszło, ale co żywo jeden drugiego potłaczając, topiło się, chybiając brodu; i tak jako pod Częstochową o jeden kwadrans godziny niemal wszyscy przyszli do ręku: tak tu nie więcej jako o kwadrans jeden nie tak od oręża wiele jako wiele się natopiło ludzi, że tyż i Kozakom (którzy acz by byli powinni umieć pływać nauczywszy się po Dnieprze) i jednemu nie przyszło wyjść. Zginęło tedy ludzi wszytkich na Montwach tak pobitych jako potopionych cztery tysiące kilkaset effective*), oprócz znaczniejszych których nie chowano w mogiłach. Jaki fructus belli[1]) żal się Panie Boże! odniosły wojska Króla JMci, których wyjąwszy jedne okazyją Batohowską A. 1652, w żadnej inszej nigdzie więcej nie zginęło. Za którym pogromem już nie tak gorąco nacierali; aż przyszedłszy pod Bobrowniki w Lubelskiem województwie, traktaty stanęły, kędy JMć P. Marszałek Królowi JMci deprekacyją[2]) uczynił i JMć P. Poznański imieniem województw dość generose justifikował[3]) się; które rozeszły się do domów, wojska amnestyją ubezpieczone pod władzą JJMciów P. P. Hetmanów, a JMć P. Marszałek przecie in exilium[4]) do

Wroc

---

*) z pełna. 1) pożytek wojny 2) przepraszanie. 3) godnie usprawiedliwiał. 4) na wygnanie

Wrocławia in spem restitutionis*) na Seymie przysztym, którego nie doczekał. Lecz potym Woyska część większa pod Brahiłowem za komendy P. Machowskiego zniesiono od Tatarow in ipso decursu anni,1) to jest 21. Decembris. Powiadano y zapewne udawano, że to consulto factum2) na zemstę Woyska, które zostawało przy P. Marszałku; Ależ y w tym barzo się omylono: bo ci niemal wszyscy cali zostali, z Partyzantów zaś Jego Król. Mci rzadki został, y sam Machowski, ale go potym wykupiono. Pan Bóg y w tym sąd swój okazał o zabranie niewinnych szlachty, szlachcianek y córek szlacheckich, które za tą klęską Woyska w ręce Bisurmanow dostały się, nic takowego niespodziewając się, że się w łaźniach, w kościele na Boże-Narodzenia zastawiane były, gdyż Tatarowie o kilkadziesiąt mil wtenczas zabiegli byli.

1667.

Na początku powołał P. Bóg naprzod Krolową, Hetmana wielkiego P. Woiewodę Krakowskiego Stanisława Potockiego, Jmci P. Marszałka. Król Kazimierz na Seymie w Warszawie abdykował3) Krolestwu, a interregnum nastąpiło.

~~1668.~~

~~[illegible]~~

*) w nadziei przywrócenia do czci
1) na samym schyłku roku. 2) umyślnie zdziałano. 3) zrzekł się.

[illegible]